



W dniu 26 V 1966 r. z udziałem ponad 200 osób rozpoczął w Bydgoszczy swe obrady IX Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Na zdjęciu na sali od lewej: min. L. Motyka, sekretarz KW M. Miśkiewicz, sekretarz KC Z. Kliszko, J. Iwaszkiewicz i kier. Wydziału Kultury KC W. Kraiko.

CAF - fot. Gili

„Rude Pravo” o granicy na Odrze i Nysie

Po odpowiedziach, jakie nadeszły na marcową notę rządu federalnego z Warszawy, Pragi i Moskwy, panuje w Bonn rozczarowanie — stwierdza piątkowe „Rude Pravo” w artykule pt. „Podstawowe kryterium”.

Czy Bonn mogło w ogóle oczekiwać innej odpowiedzi, skoro nota nie zawierała nic, co świadczyłoby iż w polityce rządu federalnego dochodzi do rzeczywistego zwrotu? — zaapytuje „Rude Pravo”. — Już choćby to, że nota ponownie próbuje zaprzeczyć, iż granica na Odrze i Nysie jest ostateczna wykazuje, iż rząd bolski oferuje „stary towar, tyle że w nowym opakowaniu”.

Rok XXII
Wyd. A

Poznań
sobota, 28. V. 1966

Cena 50 gr
Nr 125(6932)

Pod znakiem Tysiąclecia

Jutro obchody Święta Ludowego

Rok bieżący przebiega w naszym kraju pod znakiem wielkiego jubileuszu — Tysiąclecia Państwa Polskiego. Akcenty tej historycznej rocznicy uwzględniane są we wszystkich programach obchodów, imprez i uroczystości, urządzanych w tym roku przez organizacje społeczne i polityczne. Pod znakiem Tysiąclecia przebiegać będą również tegoroczne obchody Święta Ludowego w Wielkopolsce, kolebce naszej państwowości.

Niedzielne obchody Święta Ludowego w województwie poznańskim odbędą się we wszystkich gromadach i miasteczkach, poprzedzone trwającymi od 10 dni otwartymi zebraniem okolicznościowymi urządzanymi wspólnie przez podstawowe organizacje partyjne PZPR we wszystkich wioskach i koła ZSL. W tych zebraniach uczestniczyli także

przedstawiciele robotników z fabryk, zakładów i instytucji z Poznania i miast powiatowych.

Poza uroczystościami w gromadach, gdzie w niedzielę odbędą się masowe wiece ludności z okolicznościowymi referatami, imprezy sportowe, festyny i zabawy, w kilku miejscowościach przygotowano specjalne imprezy. I tak w Ra-

Zgromadzenie Ogólne PAN

W ważnym momencie — u progu realizacji nowego planu 5-letniego nauki i techniki — obradowało w piątek w Warszawie Zgromadzenie Ogólne PAN. Uczestniczyli w nim: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Mieczysław Klimaszewski oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan.

Otwierając sesję — prezes PAN — prof. J. Groszkowski powitał wszystkich gości i członków Akademii oraz złożył informację o przyjęciu przez I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułkę, przedstawicieli władz Akademii.

Ze strony kierownictwa partii — stwierdził prezes Akademii — spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem najistotniejszych interesów, roli i potrzeb nauki polskiej. Uzyskaliśmy zapewnienie, że w najbliższych latach część dochodu narodowego, przeznaczona na rozwój nauki, zostanie podniesiona na stopniu pozwalającym na dalsze istotne zwiększenie globalnych nakładów na naukę. Spotkaliśmy się również z pełnym zrozumieniem naszych bolączek w dziedzinie wyposażenia warsztatów pracy naukowej — w tym również i placówek PAN — w aparaturę naukową.

Następnie referat wygłosił sekretarz naukowy PAN — prof. dr Witold Nowacki.

PAP

O ziemiach zachodnich w literaturze

Drugi dzień Zjazdu Pisarzy w Bydgoszczy

W piątek — w drugim dniu IX Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych toczyła się dyskusja nad referatem Witolda Nawrockiego — „Dokument w literaturze” oraz nad referatem Wilhelma Szewczyka — „Współczesna niemiecka literatura rewizjonistyczna o naszych ziemiach zachodnich i północnych”.

W pierwszym referacie zawarta jest analiza publikacji pamiętnikarskich, które ukazywały się w ostatnich latach o ziemiach zachodnich i północnych. W okresie ostatniego 10-

lecia ukazały się drukiem 2 tomy „Wspomnień Opolan” i 2 tomy „Pamiętników powstańców” (śląskich) oraz zbiór pamiętników „Tu jest mój dom”. Wyszły też liczne pamiętniki indywidualne. Wiele materiałów pamiętnikarskich zawierają „Nowe pamiętniki chłopów” i „Awans pokolenia”. Najważniejszy zrab pamiętników dotyczy wielkiego ruchu migracyjnego, jakiego świadkami czy też organizatorami byli autorzy pamiętników.

W. Nawrocki stawia pytanie, w jakim stopniu literatura o tematyce zachodniej wyraża prawdę o ziemiach zachodnich i na pytanie to daje odpowiedź pozytywną. Literatura ta dała świadectwo temu, czego Polska Ludowa dokonała na ziemiach odzyskanych.

Referat Wilhelma Szewczyka analizuje współczesną literaturę rewizjonistyczną NRF. Literatura głosząca hasła odwetu w dzisiejszym świecie, który uświadomił sobie prawdę o konieczności pokojowego współistnienia — stanowi oczywisty anachronizm. Panująca tendencja w utworach rewizjonistycznych — to preferowanie tematyki podsycającej ducha odwetu, wydobywania z przeszłości — nawet najdawniejszej — tego wszystkiego, co może służyć utrzymaniu nastrojów rewanzu.

Autor referatu zgromadził obszerny materiał dokumentacyjny ilustrując każdą tezę licznymi przekładami. Jednocześnie wskazał na rodzący się inny nurt w literaturze niemieckiej, w którym dostrzec można próbę nowego realistycznego spojrzenia na sytuację Niemiec i ich stosu-

nek do sąsiadów ze Wschodu. Czołowym przedstawicielem tego kierunku był zmarły niedawno Johannes Bobrowski.

Podobne akcenty można też znaleźć w twórczości zachodniemieckiego pisarza Guenthera Grassa. Te nowe poszukiwania i tendencje nie są jednakże w stanie zneutralizować szkodliwego wpływu literatury rewizjonistycznej.

Dzisiaj dzieci rysują!

Dzisiaj o godz. 16 przed Pałacem Kultury rysują dzieci na kamiennych płytach kolorowymi kredkami na temat Polskiego Czerwonego Krzyża i oświaty sanitarnej.

Dzieci zgłoszone przez przedszkola i szkoły będą rejestrować w holu Pałacu Kultury o 15.30. Otrzymają tu numer pola, na którym będą rysować.

Po zakończeniu konkursu rysunkowego dzieci przyszedłszy do sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III ptr.).

Czekają tu na nie niespodzianki oraz koncert Przedszkola Muzycznego Społecznego Ogniska Artystycznego przy Pałacu Kultury.

Ponad 1900 absolwentów opuszcza uczelnie Poznania

W roku akademickim 1965/66 poznańskie wyższe uczelnie opuszcza ponad 1900 absolwentów studiów dziennych.

Najwięcej, bo 611 osób otrzymało lub już otrzymało karty absolutoryjne na Uniwersytecie A. Mickiewicza, dalej w kolejności: Wyższa Szkoła Rolnicza — 414, Akademia Medyczna — 341, Wyższa Szkoła Ekonomiczna — 150, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego — 81, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna — 51, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — 21. Do tego zestawu „dołączy” na jesień Politechnika Poznańska, bowiem około 250 jej absolwentów otrzymało karty absolutoryjne we wrześniu i w październiku br.

Dzięki poznańskim uczelniom przybędzie krajowi wielu wysokokwalifikowanych specjalistów, w tym: 210 lekarzy, 69 dentystów, 62 farmaceutów, 131 prawników, 106 rolników, 77 leśników, 34 zootechników, 66 ogrodników, 79 technologów drewna, 52 technologów rolnospożywczych, 38 matematyków (UAM), 44 fizyków (UAM), 56 chemików (UAM), 7 archeologów, 6 etnografów, 47 historyków, 13 historyków sztuki, 31 pedagogów, 35 psychologów, 143 filologów: polskich, germańskich, romańskich i klasycznych, 80 biologów i geografów. Szkoły artystyczne dadzą nam: 13 specjalistów od architektury

(PWSSP), 3 od malarstwa, 5 od rzeźby, 6 teoretyków kompozycji i dyrygentury, 27 instrumentalistów, 8 wokalistów i 10, którzy będą uczyć wychowania muzycznego. Wśród ekonomicznych 73 osoby ukończyły Wydział Ogólno-Ekonomiczny, a 77 Wydział Handlu i Towaroznawstwa (45 to specje od ekonomiki handlu, a 32 od towaroznawstwa).

Większość uroczystości absolutoryjnych odbyła się w pierwszych trzech tygodniach maja br. (ekonomiści po raz ostatni śpiewali „Gaudeamus igitur” w lutym). Czekają jeszcze na tę podniosłą chwilę absolwenci: WSR, PWSM, PWSSP i PP. Dzisiaj odbędą się o godz. 10 w Auli Uniwersyteckiej absolutorium na Wydziale Prawa UAM. (ad)

Złóża uranu odkryto w Tunezji

Prasa tunezyjska informuje, że odkryto w tym kraju złoża uranu. Zasobność złóż nie została jeszcze ustalona, jak również procentowa zawartość czystego uranu w rudzie. Pomimo to odkrycie wzbudziło zainteresowanie wielu firm z granicznych.

PAP



Los króla Bugandy nadal nieznany

Prezydent Ugandy, Milton Obote, oświadczył na konferencji prasowej w Kampali, że król Bugandy, Mutesa, wymknął się we wtorek z pałacu w chwili, gdy wojska rządowe wtargnęły do niego w poszukiwaniu broni. Od tego czasu miejsce pobytu króla jest nieznane.

Prezydent Obote stwierdził, że w czasie wtorkowych walk podczas zajmowania pałacu króla Bugandy poniosło śmierć 20 osób wśród nich nie było żadnego żołnierza armii rządowej. Ponadto w Bugandzie zginęło jeszcze 20 osób podczas innych starć.

Jak informuje korespondent AFP, 27 bm. po czterech dniach napięcia sytuacja w Kampali uspokoiła się. (PAP)

Apel uczniów warszawskich

Z gorącym wezwaniem do swych rówieśników w stolicy oraz całym kraju — zwróciły się w piątek dzieci z warszawskiej szkoły nr 13, przy ul. Raszynskiej. W imieniu uczniów i uczennic tej szkoły Irenka Lubaszewska powiedziała na uroczystym apelu:

„Z całego serca współczujemy dzieciom oraz młodzieży wietnamskiej, przeżywającym okropne chwile pod gradem amerykańskich bomb. Wyrazem naszych uczuć niech będą skromne dary, jakie dziś składamy. Wzywamy dzieci wszystkich szkół w Polsce, aby włączyły się do akcji pomocy dzieciom wietnamskim”.

Nadchodzący Międzynarodowy Dzień Dziecka uczniowie szkoły nr 13 proponują uczcić realizacją hasła „dzieci—dzieciom”. Na uroczystym apelu owacją przywitano przedstawicieli ambasady DRW w Polsce. Na ich ręce przekazane zostały zebrane przez dzieci ubranka, sweterki, sukienki i zabawki. Dzieci przygotowały także wystawę własnych rysunków, obrazujących tragiczne losy Wietnamu i wojenne życie młodych Wietnamczyków. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 28 bm. przewidyuje się zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady. Temperatura od 10 st. do ok. 15. Wiatry umiarkowane, północne.

Gen. de Gaulle pojedzie na sesję ONZ?

Dobrze zazwyczaj poinformowany tygodnik afrykański wydawany w Tunezji „Jeune Afrique” twierdzi, że prezydent Francji gen. de Gaulle zamierza w połowie listopada br., a więc podczas kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, udać się do Nowego Jorku.

Ostateczną decyzję w sprawie wizyty gen. de Gaulle’a uzależnia się — zdaniem pisma — od ponownego wyboru na sekretarza generalnego ONZ U Thanta, którego obecny 3-letni mandat wygasa na jesień. (PAP)

W kraju wolności

Wyjazd do Chin tylko za zezwoleniem

Departament stanu USA komunikował w czwartek, że jest gotów przyznawać zezwolenia na wyjazd do Chin członkom kongresu USA, a także innym Amerykanom, którzy potrafią wykazać, że ich podróż „służyłaby interesom narodowym” USA.

Poprzednio departament stanu pozwolił wyjechać do Chin amerykańskiemu dziennikarzom, lekarzom, pedagogom i krewnym obywateli USA, odsiadujących wyroki w więzieniach chińskich. (PAP)

Nadal antyrządowe demonstracje w Hue

Armia USA w Wietnamie liczy już 275 tys. osób

W Wietnamie Południowym nadal utrzymuje się napięta sytuacja. W Sajgonie setki buddystycznych mnichów przeprowadziły kilka antyrządowych demonstracji. Władze południowowietnamskie podjęły kroki w celu ochrony ambasady USA w Sajgonie.

Przewodniczący stowarzyszenia buddystów południowowietnamskich i członek KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Thith Tien Hau, wezwał ludność, aby zjednoczyła się i zepołączyła wysiłki w walce przeciwko kłocie Thieu-Ky i ich amerykańskiemu mocodawcom.

Powstała Wojewódzka Rada Kobiet

Przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, na mocy uchwały jego Prezydium powołano Radę Kobiet. Będzie ona koordynatorem i reprezentantem wszystkich organizacji działających w różnych środowiskach kobiet jak: Liga Kobiet, Związki Zawodowe, Kółka Rolnicze, Spółdzielczość, Koła Rodzin Wojskowych. Tym organizacjom Rada Kobiet służyć ma pomocą, inicjatywą, informacją oraz propagandą. Zgodnie z regulaminem w najbliższym czasie Rada opracuje wspólną platformę działania dla całego ruchu kobiecego w naszym województwie.

Na przewodniczącą 6-osobowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet powołano sekretarza WK ZZ inż. Danutę Wawrzyńczyk. Jej zastępcami są: poseł Barbara Gruszkiewicz, przewodnicząca LK Maria Roszcak, Władysława Krystyniak oraz Kazimiera Orłowska. Funkcję sekretarza Rady pełnić będzie przedstawicielka kółek rolniczych Jadwiga Chmielewska. (lj)

Plenum KD - Grunwald w Poznaniu

Praca w środowisku kobiecym i zawodowa aktywizacja kobiet były tematem wczorajszego Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald. W obradach uczestniczył sekretarz KW Edward Zimmer. Zarówno w referacie, jak i w dyskusji poruszono wiele istotnych problemów związanych z pracą społecznych organizacji kobiecych oraz rolą kobiet w przedsiębiorstwach. Wprawdzie pozycja kobiet w Polsce zmieniła się radykalnie w minionym 20-leciu, nadal nie brak przejawów niedocenia ich w życiu zawodowym i społecznym. Dużo do zrobienia jest także w dziedzinie aktywizacji zawodowej kobiet, zatrudnienia których jest jeszcze niewystarczające. Problem ten nabiera szczególnej wagi wobec zadań gospodarczych stawianych Poznaniowi w obecnej 5-lacie.

W drugim punkcie obrad, poświęconym sprawom organizacyjnym — Plenum uwzględniło prośbę I sekretarza Komitetu Dzielnicowego Tadeusza Galińskiego, zwolniło go z pełnienia dotychczas funkcji wyrażając mu zarazem podziękowanie za owocną, długoletnią pracę. Jednocześnie Plenum KD wybrało na I sekretarza Mariana Jakubowicza, dotychczasowego zastępcę kierownika Wydziału Propagandy KW w Poznaniu. (zm)

Start „Gemini - 9” znowu odroczony

Start amerykańskiego pojazdu kosmicznego z dwuosobową załogą na pokładzie „Gemini-9” który miał nastąpić w najbliższy wtorek, został znowu odroczony przynajmniej o jeden dzień, z powodu trudności technicznych.

Początkowo start „Gemini-9” był zapowiedziany na 17 maja, ale został odroczony, kiedy okazało się, że rakiet „Atlas-Agena” nie wejdzie na wyznaczoną orbitę. (PAP)

— donosi Agencja „Wyzwolenie”.

Reuter informuje, iż w piątek po demonstracji buddystów przed gmachem amerykańskiego konsulatu generalnego ewakuowano z Hue obywateli cywilnych USA.

Marionetkowy sajoński premier Ky, donosi AFP, udał się w piątek do Da Nang, aby spotkać się tam z przywódcami opozycji wojskowej w Hue, generałami Nguyen Chann Thi i Ton That Dinh.

Korespondent Agencji Nowych Chin towarzyszący partyzantom południowowietnamskim pisze, iż bombardowania amerykańskie nie są w stanie przerwać dostaw broni, amunicji i żywności dla oddziałów partyzanckich. Gdy Amerykanom uda się zniszczyć którąś z wiodących przez dżunglę ścieżek zaopatrzeniowych, na jej miejsce powstają 2—3 nowe.

Amerykańskie źródła oficjalnie podały w czwartek, że Stany Zjednoczone mają obecnie w Południowym Wietnamie 260 tys. żołnierzy — o 5 tys. więcej niż w końcu kwietnia.

Według danych nieoficjalnych, armia ekspedycyjna USA liczy już 275 tysięcy żołnierzy.

Telefony

Wczoraj, ruch w komunikacji miejskiej uległ poważniejszemu klóceniu. W godzinach popołudniowych, wskutek zaniku prądu przez okres jednej godziny stały tramwaje w rejonach Rynku Wileckiego, Dworca Autobusowego i całych Rataj. Tramwaje z tych kierunków skierowano na inne linie.

Przy Moście Dworcowym nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Jeden z nich, silną zderzenia został odrzucony wprost pod nadjeżdżającą „dwunastkę”. Uległ poważnemu uszkodzeniu.

5-letni Piotr M. zabawił się uwieszeniem za pojazdami. Kiedy usiłował puścić się samochodem za którym „holował się” upadł doznając okaleczeń twarzy i nóg.

W Sołacz, przed lokalem „Wypoczynek” został napadnięty i pobity Leonard W. Oprócz poważnych obrażeń doznał on wstrząsu mózgu. (za)

Poszukiwanie kadr specjalistów morskich

W związku z decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej o wprowadzeniu długoterminowej ochotniczej służby wojskowej dowództwo Marynarki Wojennej PRL ogłasza werbunek kandydatów do 5-letniej służby ochotniczej w Marynarce Wojennej.

Celem tej służby jest przygotowanie nowych kadr specjalistów morskich, jak: elektromechaników okrętowych, mechaników silników spalinowych, mechaników samochodowych i maszyn turbodoładowych oraz monterów teletransmisji, radiomechaników i nurków.

Kandydaci do 5-letniej służby ochotniczej w Marynarce Wojennej winni mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i rekrutować się spośród młodzieży męskiej w wieku 17—19 lat. Po przyjęciu do służby kandydaci przejdą 6-miesięczne przeszkolenie ogólnowojskowe oraz specjalistyczne. Następnie rozpoczną oni służbę w jednostkach Marynarki Wojennej, w czasie której odbywać się będzie szkolenie w wybranych przez siebie zawodach. Szkolenie specjalistyczne trwa 3,5 roku, po zakończeniu którego absolwenci poszczególnych kursów otrzymają świadectwa ukończenia zasadniczych szkół zawodowych.

Przygotowania do roku turystyki międzynarodowej

W stolicy ZSRR obradowały komisje techniczne międzynarodowego związku oficjalnych organizacji turystycznych. Przedstawiciele 38 krajów dyskutowali nad przygotowaniem do roku turystyki międzynarodowej, którym proklamowano rok 1967. (PAP)

Zakończyło się Plenum KC KPZR

W Moskwie zakończyło się w piątek Plenum KC KPZR.

W ostatnim, trzecim dniu obrad, zamknięto dyskusję nad problemami melioracji gruntów przedstawionymi w środę w referacie ministra melioracji i gospodarki wodnej ZSRR J. Aleksiejewskiego.

Przemówienie na plenum wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Na zakończenie Plenum KC KPZR przyjęło jednomyślnie uchwałę „O szerokim rozwoju melioracji gruntów w celu uzyskania wysokich i stałych plonów roślin zbożowych i innych roślin uprawnych”.

PAP

Pracownicy gospodarki komunalnej i przemysłu spożywczego podsumowują swój dorobek

Ocena dotychczasowego dorobku i wytyczenie kierunków działania były głównym tematem okręgowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej delegatów Zw. Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu, w której uczestniczyli m. in. przedstawiciele KC i KW PZPR, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, rad narodowych i WKZZ.

Związek ten obchodzić będzie w tym roku 60-lecie swego istnienia i zrzesza w samym woj. poznańskim około 44 tys. osób. Tak znaczne zwiększenie rzeszy pracowników wiąże się z rozwojem gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego w województwie, które rozszerzyły w ostatnich latach swą działalność i tym samym lepiej zaspokajają żywotne interesy mieszkańców. O rozmiarze realizowanych zadań świadczy m. in. oddanie w ostatnim 5-leciu do użytku 45 tys. izb mieszkalnych w Poznaniu i prawie 95 tys. w województwie, wydatkowanie tylko w 1965 r. w całej Wielkopolsce blisko 263 mln. zł na remonty kapitalne i bieżące budynków jak też rozbudowa linii komunikacyjnych, zwiększenie dostaw wody i gazu oraz rozszerzenie usług w pralniach i farbiarniach. Podobnie pozytywne zmiany zaszły także w przemyśle terenowym, którego globalna produkcja osiągnęła w 1965 r. na przeszło 2,5 mld. zł.

Podczas konferencji zabrał m. in. głos sekretarz Zarządu Głównego Związku Tadeusz

Fabian, który omówił zadania instancji związkowych i środki, jakie należy zastosować dla zlikwidowania występujących w omawianych dziedzinach trudności. Na czoło wysuwa się zwłaszcza właściwe wykorzystanie środków na remonty i konserwację budynków, gdyż w tej 5-lacie przewidziano w kraju na te cele na obiekty podległe DZBM-om i rozbudowę zaplecza w przedsiębiorstwach, wykonujących te prace około 1,5 miliarda złotych, czyli trzykrotnie więcej niż początkowo zakładano.

Podczas konferencji wybrano nowe władze Zarządu Okręgu Związku. (b)

Parlamentarzyści ZSRR w Pakistanie

Wicepremier ZSRR K. Mazurow przewodniczący delegacji parlamentarzystów radzieckich bawiący z wizytą w Pakistanie, przemawiał w czwartek na przyjęciu wydanym w Rawalpindi na cześć gości przez Zgromadzenie Narodowe Pakistanu.

Wicepremier ZSRR wspominał z zadowoleniem o „przyjemnym, przyjaznym spotkaniu” z prezydentem Pakistanu Ayub Khanem, poczynił stwierdzenie, iż ZSRR przywiązuje wielkie znaczenie do utrzymania dobrych stosunków ze swymi najbliższymi sąsiadami bez względu na różnice ustrojowe i ideologiczne.

Mazurow potępił agresję USA w Wietnamie i oświadczył, że ZSRR nadal będzie udzielał narodowi wietnamskiemu poważnej i wielostronnej pomocy i poparcia w jego sprawiedliwej walce przeciwko napastnikom amerykańskim. (PAP)

Aktywizacja sił - wymierzona przeciwko państwom arabskim

Agencja TASS opublikowała w dniu 27 bm. oświadczenie, w którym stwierdza, że Związek Radziecki nie będzie odnosił się obojętnie do prób naruszania pokoju w rejonie położonym w bezpośrednim sąsiedztwie granic ZSRR.

Oświadczenie zaznacza, że rząd Syryjskiej Republiki Arabskiej zwrócił się do członków Rady Bezpieczeństwa z powodu zanotowanego w ostatnim czasie zaostrzenia sytuacji wokół Syrii i na całym Bliskim Wschodzie, wywołanego aktywizacją sił imperializmu i reakcji w tej strefie. Apel Syrii jest z uwagą rozpatrywany w kierowniczych kołach Związku Radzieckiego.

Niedawno w Ankarze zwołano w trybie nagłym posiedzenie militarno-kolonialnego bloku CENTO, w Bejrucie odbyła się konferencja amerykańskich ambasadorów w krajach Bliskiego Wschodu, na libańskich wodach terytorial-

nych znowu pojawiły się okręty VI floty USA. Wiadomo również, iż ostatnio odbyły się spotkania wysokich funkcjonariuszy USA z przedstawicielami rządu i sztabu generalnego Izraela.

Wydaje się, iż właśnie w związku z tym nastąpiła aktywizacja agresywnych i skrajnych sił w Izraelu, wymierzona przeciwko sąsiednim państwom arabskim.

Według posiadanych informacji, niektóre koła reakcyjne Jordanii i Arabii Saudyjskiej, niezadowolone z polityki Syrii, knują również — przy poparciu USA i W. Brytanii — plany wymierzone przeciwko temu państwu arabskiemu.

Narody państw arabskich do brze rozumieją — czytamy w zakończeniu — jakie niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i dla ich niezawisłego rozwoju kryją w sobie nowe knowania mocarstw imperialistycznych, ich reakcyjnej awantury na Bliskim Wschodzie i kół rządzących Izraela, a w szczególności próby ingerowania w wewnętrzne sprawy Syryjskiej Republiki Arabskiej.

Związek Radziecki ze swej strony nie może oczywiście i nie będzie odnosił się obojętnie do prób naruszenia pokoju w strefie położonej w bezpośrednim sąsiedztwie granic ZSRR. (PAP)

Rudolf Hess znajdzie się na wolności

Departament Stanu USA zakomunikował w czwartek, że prawdopodobnie rozważy jesienią br. możliwość wypuszczenia na wolność zbrodniarza wojennego, byłego sekretarza osobistego Hitlera Rudolfa Hessa, przebywającego w więzieniu w Spandau.

Jak wiadomo we wrześniu br. mają zostać zwolnieni dwaj inni zbrodniarze hitlerowscy Albert Speer i Baldur von Schirach. Hess będzie więc ostatnim zbrodniarzem więzionym w Spandau. Rudolf Hess ma w tej chwili 72 lata. Trybunał Norimberski skazał go za zbrodnie wojenne na karę dożywotniego więzienia. (PAP)

Rok 1937 już nie wystarcza

Odwetowcy zachodniomocni nie ograniczają się do żądań przywrócenia granic dawnej Rzeczy z roku 1937.

Na dorocznym zgromadzeniu tzw. „Wspólnoty akcji Odra-Nysa” (AKON) odwetowcy wyraźnie stwierdzili, iż nie zamierzają kontentować się tym. Jak informuje pismo odwetowców „Schlesische Rundschau”, przewodniczący federalny tej organizacji adwokat Wolfgang Geissler oświadczył w swym sprawozdaniu rocznym, że „AKON” stoi niezłomnie na gruncie odzyskania wszystkich obszarów, które zostały odebrane narodowi niemieckiemu... po pierwszej i drugiej wojnie światowej. (PAP)

„Mariner - 4” nadaje z odległości 316 mln. km

Amerykański aparat kosmiczny „Mariner-4”, który w lipcu 1965 roku przekazał na Ziemię obrazy powierzchni Marsa, odesłał się znowu, tym razem z odległości 316 mln. kilometrów.

Laboratorium napędu odrzutowego w Pasadenie (Kalifornia) zakomunikowało, że aparat w odpowiedzi na rozkaz radiowy z Ziemi przesłał w ostatnią sobotę informacje o warunkach w przestrzeni międzyplanetarnej i o stanie swej aparatury. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Szwecja odpowiada Bonn

Odpowiedź rządu szwedzkiego na „pokojową notę” rządu Niemieckiej Republiki Federalnej jest niewątpliwie dokumentem, który zasługuje na wyjątkową uwagę. Szwecja bowiem, jako pierwszy kraj zachodni (NRF wystosowała swoją notę do prawie wszystkich rządów) — podejmuje dyplomatyczną wprawdzie, niemniej jednak wyraźną polemikę ze stanowiskiem Bonn.

Po pierwsze — rząd szwedzki ze szczególnym naciskiem podkreśla konieczność zakazu wszelkich doświadczeń nuklearnych, zakazu produkcji materiałów rozszczepialnych i skutecznego zakazu rozpowszechniania broni jądrowej na nie posiadające jej państwa. Tymczasem nota NRF zawiera szereg zastrzeżeń, których celem jest pozostawienie Niemcom zachodnim otwartej furtki do wspólnych organizacji atomowych, takich, jak proponowane swego czasu wielostronne, czy atlantyckie siły nuklearne NATO.

Po drugie — rząd szwedzki, zgodnie ze znanym od dość dawna „Planem Undena” stwierdza w swoim memorandum, że posunięcie zmierzające do nierozpowszechniania broni jądrowej nie będą wystarczające, jeśli nie będzie im towarzyszyć utworzenie szerokiej strefy bezatomowej, obejmującej środkową i północną Europę. Rząd szwedzki, który w ogóle popiera ideę stref bezatomowych — zgłasza konkretnie gotowość przystąpienia do tego rodzaju strefy. Natomiast rząd zachodniemiecki w swojej notcie odnosi się do wszelkich koncepcji stref atomowych proponowanych m. in. przez Polskę.

I wreszcie trzeci akcent polemiczny w szwedzkim dokumencie dotyczy warunku, jakim obwarowuje swoje propozycje rozbrojenie Bonn gdy twierdzi, że wszelki postęp na drodze „dezatomizacji” w Europie uzależniony być musi od postępu

w sprawach politycznych, takich jak zjednoczenie Niemiec. Zdaniem Szwecji zakaz rozpowszechniania broni jądrowej, „jest tak doniosły, że nie powinien być uwarunkowany rozwiązaniem zagadnień politycznych wykraczających poza problem rozbrojenia, lub też opóźniany w oczekiwaniu na postęp w rozwiązywaniu tych politycznych zagadnień”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich tych punktach stanowisko neutralnej i prowadzącej pokojową politykę Szwecji — jest bliższe stanowisku Polski, niż stanowisku Bonn. Wypływa to nie tylko z obaw przed odrzuceniem agresywnych sił w Niemczech zachodnich, obaw występujących przecież na zachodzie nie tylko w krajach skandynawskich, ale w mniejszym stopniu — w takim na przykład kraju jak Wielka Brytania, wypływa to również ze zgodności polityki zagranicznej Szwecji z jej dążeniem do pokoju, czego nie można powiedzieć o Wielkiej Brytanii, która w całej rozciągłości popiera stanowisko wyrażone w zachodniemieckiej notce.

Memorandum szwedzkie ma jeszcze jeden aspekt: zdaje się świadczyć o tym, że możliwości zbliżenia poglądów na problemy Europy między krajami skandynawskimi a Polską dalekie są od wyczerpania. W tych warunkach zapowiedziana (5 czerwca br.) rewizja polskiego ministra spraw zagranicznych, Adama Rapackiego, w Sztokholmie oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem. Polska spełnia przecież pionierską rolę jako autor stref bezatomowych i stref ograniczonych zbrojeń, a jednocześnie jej stosunki ze Szwecją stanowią żywy przykład pokojowego współistnienia i dobrego sąsiedztwa przez „międkę” Bałtyku.

ZOFIA ARTYMOWSKA

W Szegedzie, na centralnym placu, liczącym 6000 m² powierzchni, stoi kilka pomników. Dwa z nich uosabiają Cisę — rzekę, która przepływa przez miasto. Jeden symbolizuje Cisę — Niszczycielkę, drugi — rzekę życiodajną. To właśnie wylew Cisy w roku 1879 spowodował prawie całkowitą zagładę Szegedu, który przez wiele dziesiątków lat musiano odbudowywać, by uczynić z niego miasto tak piękne jak obecnie. Dzisiaj zapobiegają powodziom silne, murywane wały brzegów rzeki. Ujarmiona Cisa przestała tu być niebezpieczna. Przeciwnie — czerpana z niej woda za silną okoliczną polą, czyniąc je żyzniejszymi.

Ale nie tylko wody rzeki są dobrodziejstwem miasta i jego okolicy. Przed kilkoma laty w lewobrzeżnym Szegedzie (Uj-szeged) odkryto źródło ciepłej wody. Okazało się, że jej temperatura sięga 93°C. Postanowiono wykorzystać ten niespo-dziewany w tym miejscu dar Ziemi do ogrzewania mieszkań Wywiercenie źródła pochłonięło wprawdzie 4,5 mln. forintów, a doprowadzenie wody ru-rociągami ze stacji rozdzielczej do 1000 nowych mieszkań — 1 mln f., ale obliczono jednak że ta inwestycja zamortyzuje się w ciągu, zaledwie 5 lat. Tak więc mieszkańcy nowocześnie osiedla Odessa (nazwane go tak na cześć bratniego miasta Szegedu) mają za darmo centralne ogrzewanie, a gospodarstwa węgierskie zaoszczędzą rocznie wiele tysięcy ton węgla bądź koksu, bardziej po-trzebnego dla celów przemysłowych. Dalsza korzyść z gorącego źródła, to powietrze nad nową dzielnicą — wolne od dymu i sadzy.

Przy rozbudowie wspomnianego osiedla rozszerzy się sieć zasilania domów w gorącą wodę. Źródło jest bowiem tak zasobne, iż starczy jego wody i dla domów i dla potrzeb miejscowych spółdzielni produkcyjnych. Ponieważ w okolicy miasta wykryto jeszcze inne źródła gorącej wody, istnieje szansa, że niektóre z nich będą mogły służyć potrzebom przemysłu.

Oczyrna Polaka (3)

Niespodziewane skarby ziemi

Korespondencja własna „Głosu” z Węgier

Ktokolwiek wieczorem zbliża się do Szegedu może w znacznym promieniu wokół miasta zauważyć licznie błyskające ognie. To płoną źródła gazu ziemnego. Odkryte odwierty, a jeszcze nie zagospodarowane, podpalają się, by gaz nie uchodził bez potrzeby. Nagromadzenie butanu w atmosferze mogłoby bowiem spowodować groźny pożar, choćby przy zapaleniu papierosa.

Blizsze badania, nad którymi rozstrząsa pieczę kandydat nauk dr Viktor Dank, wykazały, że cała okolica Szegedu obfituje w źródła gazu ziemnego i ropy naftowej. Powołano zatem do życia specjalne, państwowe przedsiębiorstwo eksploatacji naturalnych źródeł tych produktów. Udało się ustalić, że Szeged leży w centrum nieckiej, rozciągającej się w promieniu około 150 km. Boga-te w nieoczekiwane minerały podłoże pozwoli zasilić w gaz wiele zakładów przemysłowych. Doprowadza się też gaz do niektórych rejonów miasta, likwidując zarazem produkcję metodą tradycyjną. Państwo chętnie finansuje badania naukowe i wszelkie doświadczenia, licząc na przyszłe efekty ekonomiczne, wynikające z odkrywania dalszych źródeł cennych paliw. Opiata się budować długie rurociągi oraz instalować specjalne maszyny tłoczące gaz w przewody, przez syłające ten produkt Ziemi na znaczne odległości. Hojne środki państwowe umożliwiły opracowanie planów wykorzystania naturalnych źródeł oleju i ropy na okres III i IV węgierskich planów 5-letnich (lata 1966—1975).

Liczba źródeł gorącej wody, wykrytych do tej pory w Szegedzie i okolicy, daleka jest od tej, jaką wykazują statystyki Budapesztu, gdzie mieszkańcom i przyjezdnym służą 123 źródła ciepłej wody, przeważnie o temperaturze 30°C. Stolica Węgier szczyci się źródłami leczniczymi, zaś Szeged może wykorzystać swoją wodę przede wszystkim jako energię dla przemysłu. Miasto wojewódzkie, liczące 116000 mieszkańców znajduje się przecież na etapie stale wzrastającej siły wytwórczej miejscowych fabryk. Obok słynnej fabryki salami i innych zakładów środków żywności, Szeged chlubi się dzisiaj wielkim kombinatem tekstylnym, rozwinęciem z małej przędzalni, a w ciągu zakończonych w 1965 roku II pięciolatki pobudowano wielką fabrykę taśm transportowych dla potrzeb górnictwa i opon.

Nie trzeba zatem przytaczać tutaj wielkich przeliczeń, by wykazać ile korzyści dadzą już istniejącym zakładom przemysłowym naturalne źródła gazu, ropy i wody.

Rozmowy w Szegedzie przekonują mnie, że Węgry są krajem, w którym tego się rachuje i przytomnie kalkuluje, że mam do czynienia z narodem, który do starych cnót mądralskich doliczył sobie w nowszych czasach gospodarność, zaradność we wszelkich sprawach. Zmysł polityczny i gospodarski realizm grają w tym kraju pierwsze skrzypce. Obowiązuje jednak zasada elastyczności, dobrze sprzyjająca rozwojowi socjalistycznej gospodarki. Aby to udowodnić muszę powrócić do wspomnianego kombinatu tekstylnego.

Jak wspominałem — była to mała przędzalnia. Jeszcze

przed dwoma laty zakład ten nie był zaliczany do gigantów przemysłu lekkiego. Planowa rozbudowa w niczym jednak nie zakłóciła normalnego toku pracy fabryki. Pracującą już teraz kłaninę wybudowano i uruchomiono bez najmniejszych kolizji w codziennym rytmie działania starej przędzalni. Trzeba tu jednak dodać, że cała inwestycja, obliczona o-szczędnościowo i po gospodar-sku, wiązała się przecież także z wymianą niektórych maszyn oraz urządzeń właśnie w przędzalni.

Podobnych przykładów można się doszukać i gdzie indziej na Węgrzech. Oto np. od kilku lat przemysł węgierski przeżywa proces reorganizacji, głównie w systemie zarządzania i porządkowania asortymentu produkcji. Proces ten nie powoduje jednak znaczących spadków produkcji i zakłóceń na rynku. Porządkowanie profilu produkcji, likwidacja zbędnej administracji — mają efekty doprowadzić (i prowadzą) do szybszego postępu technologicznego oraz modernizacji procesów wytwarzania.

W rejonie Szegedu podparcie realizacji tego rodzaju przedsięwzięć mogą stanowić nowe odkrycia geologiczne. W znacznym bowiem stopniu pozwolą one węgierskiej gospodarce zaoszczędzić kolosalnych ilości paliw, wydobywanych z ziemi przecież przy znacznie wyższych kosztach tego wydobywania (węgiel kamienny lub brunatny, ropa itp.) Znacznie bardziej ekonomiczne będzie w niecce szegedzkiej pokrywanie kosztów pozyskania pojawiających się paliw ziemnych i gorącej wody. Nota bene — jak wykazałem wyżej — kosztów szybko się amortyzujących.

EUGENIUSZ COFTA

FILM

W scenerii polskiego Chicago

„Dzwonić Northside 777”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: J. Cady, J. Dratler, L. Hoffman, Q. Reynolds (oparty na serii artykułów Jamesa P. McQuil-re opublikowanych w „Chicago Times”). Reżyseria: Henry Hathaway. Wykonawcy: James Stewart (McNeal), Richard Conte (Frank Wiecek), Lee J. Cobb (Brian Kelly), Helen Walker (Laura zona reportera McNeale), Betty Garde (Wanda Skutnik), Kasia Orzańska (Tillie), Jeanne de Bergh (Helen Wiecek — Rayska), George Tyne (Tomek Zaleska) i inni.

Film ten mógł nas swego czasu wiele nauczyć, pozwolił nam obserwować nowy nurt amerykańskiej kinematografii in statu nascendi. Kiedy jednak przychodzi do nas teraz, w 19 lat od wejścia na ekrany, mamy do czynienia z czymś w rodzaju rekwizytu z dalekiej historii kina. Nie oznacza to wszakże, iż film Hathaway'a pozbawiony jest walorów rozrywkowych i poznawczych dla widza współczesnego. Bynajmniej.

Jeśli idzie o walory poznawcze to zwróćmy uwagę, że jest to film reprezentatywny dla amerykańskiego neorealizmu rodzającego się w pierwszych latach powojennych, w którym to kierunku wyróżnili się zwłaszcza Elia Kazan, Dmytryk i Dassin, no i oczywiście Henry Hathaway, który był ojcem tego, co fachowo nazwano amerykańskim „obiektywnym realizmem”. Kierunek ten polegał na zastosowaniu doświadczeń filmu dokumentalnego do filmu fabularnego, m. in. na tym, by porzucić atelier i dekoracje i filmować na ulicach oraz w autentycznych wnętrzach, bez jakiegokolwiek poprawiania rzeczywistości. Inną cechą kierunku było eksponowanie elementów krytyki spo-

łecznej, którą przeszycone są wszystkie filmy wspomnianych twórców z tego okresu. „Dzwonić Northside 777” oparty jest nadto na autentycznym wydarzeniu w Chicago. Scenariusz realizowano oczywiście także w Chicago, w polskiej dzielnicy tego miasta. Z mieszanymi uczuciami ogląda się tę nędzną dzielnicę, polskie nazwiska na szyldach, polską mowę w knajpach, melinach, mowę niemiłosiernie kaleczoną przez męty społeczne, wśród których przeważnie dzieje się akcja filmu. Nie jest to oczywiście pełna prawda o losie ani o aktualnej sytuacji polskiej emigracji w Chicago, twórców filmu interesuje prawie tylko przesłany margines tej emigracji, niemniej jednak jest to na pewno część prawdy.

Walory rozrywkowe prezentuje oczywiście kryminał w trygu. Idzie o rzekomego mordercę odsiadującego dożywocie, na którego rzecz gazeta wszczyna kampanię mającą na celu udowodnienie jego niewinności. Kampanię prowadzi młody, początkujący reporter, którego gra popularny James Stewart. Oglądamy go zdumieni odmłodzonego o 19 lat, co daje okazję do dodatkowych refleksji na temat szybkości upływu czasu. Reporter szukając dowodów dla swojej tezy penetruje wiele zakazanych zakamarków polskiej dzielnicy w Chicago, skąd wywodzi się skazany, jego rodzina i znajomi. Sensacyjna intryga rozwija się wartko i sprawnie. Biorąc tedy pod uwagę walory rozrywkowe, a nadto niewątpliwie walory poznawcze, polecamy film do obejrzenia.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Angielska biografia R. Luksemburg

W znanym wydawnictwie Oxford University Press ukazała się nowa, dwutomowa i blisko 1000-stronicowa biografia Róży Luksemburg, opracowana przez J. P. Nettla. Jest ona utrzymana w obiektywniejszym tonie niż wydana przed czterdziecią laty inna biografia słynnej rewolucjonistki polskiej, napisana przez jej osobistego przyjaciela Paula Froelicha.

J. P. Nettl poświęcił w swej pracy znacznie więcej miejsca działalności Róży na terenie Niemiec, które w istocie rzeczy były też główną areną jej aktywności politycznej. Autor jest — jak świadczy jego praca — dobrze zorientowany w tajnikach ówczesnej niemieckiej sceny politycznej, a zwłaszcza — lewicy. Słabą stroną biografii Nettla jest bardzo mierna znajomość spraw polskich. W swoich wywodach na ten temat opierał się on nie na materiałach autentycznych, lecz na przekładach z języka polskiego. Powierzchniowość — chyba również z braku orientacji — potraktowane są problemy rosyjskiego ruchu rewolucyjnego związane z działalnością Róży Luksemburg.

Autor miał natomiast do dyspozycji wiele nie opublikowanych dotychczas listów Róży Luksemburg do swego męża Leona Tyszkę-Jogichesa, które rzucają więcej światła na długoletnią przyjaźń między dwoma działaczami rewolucyjnymi — i na załamanie się tej przyjaźni w roku 1907. (PAP)

TEATR

Milczenie namiestnika

Milczenie Piusa XII w latach Oświećcimia i Majdanka było czymś, z czym nie mogli pogodzić się katolicy, co budziło poruszenie nawet wśród ludzi niewierzących. Namiestnik boży nie stał się moralnym sędzią epoki, pozostał do końca politykiem, dyplomatą, obrońcą zagrożonych interesów Zachodu. Tak osądziła go historia, tak też patrzy na niego dziś ze sceny, oczyma jezuitę księdza Riccarda autor sztuki o namiestniku. Nie poprzestaje on jednak na pamfletie przeciwko papieżowi. Chce również odpowiedzieć na pytanie: dlaczego? Pokazuje źródła jego milczenia, odwołania motywy gry politycznej papieża. Jego strach przed komunizmem, strach który prowadził go do uległości wobec chrześcijanina Hitlera.

Sztuka Hochhutha zrobiła wielką, rzadko spotykaną w dziejach współczesnego teatru karierę. Grana jest na całym świecie, wywołuje skandale, rozpala dyskusje, budzi największe, powszechne niemal zaniepokojenie. Nie dla swych walorów teatralnych i intelektualnych, lecz dla wartości moralnych, dla odwagi spojrzenia w najnowszą historię Europy lat wojny i z tęsknotą za teatrem politycznym, prawdziwie ideowym i zaangażowanym. „Namiestnika” napisał Niemiec. Nie tylko Niemiec, ale i chrześcijanin. Napisał go z myślą o oskarżeniu i o obronie. Oskarżeniu nazizmu i papieża, a obronie niektórych Niemców, w tym nawet i oficjalnie zdeklarowanych hitlerowców. I to też trzeba mieć nieustannie na uwadze śledząc spektakl hochhuthowskiego „Namiestnika”.

Sztuka ma typowy schemat zaangażowanej literatury politycznej. Dzieli swych bohaterów na dobrych i złych. Ma postacie pozytywne i negatywne. Jej pozytywnymi bohaterami są: młody włoski ksiądz jezuita i niemiecki obersturmführer SS. Negatywnymi: nazizm i Pius XII. Jej tłem historia Oświećcimia. W oparciu o tak dobrane figury dramatu, problem winy i zbrodni, w oparciu o dokumenty i relacje jakimi dysponował autor sztuki, mógł powstać wielki, dokumentalny, oskarżycielski reportaż historyczny. Hochhuth miał jednak większe ambicje, chciał napisać dramat. Powstała dramatycznie mało scalona, nie najlepsza warsztatowo sztuka, ale i tak pasjonująca przez sam problem odpowiedzialności za zbrodnie. Tych, co zabijali i tych, co wówczas milczeli.

Teatr poznański jest trzecim teatrem w Polsce, po scenie narodowej i teatrze „Wybrzeże”, który sięgnął po tekst „Namiestnika”. Marek Okopiński słusznie chyba nie zaufał mu bez reszty, nie zaufał jego literackości, jego walorom dramatycznym i ukrytej gdzieś na drugim planie tezie politycznej-częściowej rehabilitacji Niemców hitlerowskich. Starał się dać spektakl utrzymany w tonacji, w jakiej powinien on być napisany — reportażowo-publicystycznej, a nie filozoficzno-literackiej. Wyeksponował na plan pierwszy problem namiestnika i Oświećcimia, ten najciekawszy, najważniejszy. Dał przedstawienie zwarte, mocne, uderzeniowe. Poznańska wersja adaptacji w zasadzie niewiele odbiega od wersji Teatru Narodowego w Warszawie. Jest znaczącym skrótem oryginału, jest montażem różnych scen i

sekwencji dramatu. Tekstu pełnego nikt zresztą chyba nigdy nie wystawi. Przedstawienie musiałoby trwać co najmniej 7 godzin.

Aktorską stronę spektaklu trudno właściwie jest sprawdzić ocenić. Aktorzy grali na tyle, na ile tekst im na to pozwalał. Przedstawienie ma trzy, może cztery dobre, dające jakieś szanse aktorowi role: księdza Riccarda, papieża, opata-generalą zakonu i staro-go hrabiego Fontany. Pozostałe są papierowe, retoryczne, niemal bezosobowe przede wszystkim w tekście Hochhutha, w znacznie mniejszym jednak stopniu na poznańskiej scenie. Główną rolę spektaklu, jezuitę Riccarda, tę którą w Warszawie gra Holoubek, zagrał Zdzisław Wardejn. Jest to dobra rola Wardejny, psychologicznie napięta, zmienna w toku spektaklu, przesycona narastającym buntem, na początku pełnym jeszcze pokory, potem ironii i bluźnierstwa. Ciekawie i dojrzałe aktorstwo pokazał też Józef Frydlewicz w roli Piusa XII — majestatycznie bezosobowej, chłodnej i wyniosłej oraz Tadeusz Gochna w sympatycznie nakreślonej roli ojca — generala zakonu. Również i te role, które sam autor nie obdarzył pełnią życia i bogatszymi rysami psychologicznymi są w tym przedstawieniu sprawnie grane. Mam tu na myśli przede wszystkim aktorstwo Piotra Wyparta w roli Salzera, Stefana Drewicza w roli kardynała, czy też Zdzisława Zachariusa w epizodycznej roli Żyda Jacobsona.

Scenografia Zbigniewa Bednarowicza ma jeden duży atut. Świetny pomysł z umieszcze-

niem w tle sceny rzeźby o oświećcimskich realiach, zbudowanej ze strzepów wózków dziecięcych, z przedmiotów, które przypominają ekspozycję muzealną Oświećcimia. Ma ona jednak również pewną słabość. Jest zbyt estetyzująca, ładnie podana, aby mogła działać zgodnie z intencjami autora. Mści się na niej to, co już nieraz wypominaliśmy temuastykowi — skłonność do upiększania, do malarskiej efektywności, która psuje tu nastroje całości, nie współgra z drapieżnym i ostrym tonem całego spektaklu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Namiestnik” Rolf Hochhutha w przekładzie Danuty Żmij, reżyserii Marka Okopińskiego, scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Premiera 21 maja.



Zwracamy uwagę na poniedziałkowy spektakl teatralny w znakomitej obsadzie. Będzie to zapewne wydarzenie tygodnia (od 30 V do 5 VI). Poza tym dużo programów rozrywkowych i muzycznych.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film dla dzieci z serii „Poly i tajemnicza siedmiu gwiazd”; 17.35 — „7 milionów młodych”; 17.50 — „Peten-cio”; 18.15 — Kino Krótkich Filmów”; 18.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego; 20 — Teatr TV: „Jesienny wieczór” — Fr. Duerrenmatta, w reżyserii L. Rene, w rolach głównych J. Woszczerowicz i G. Holoubek; 21 — „Trybuna TV”.

WTOREK: 10 — film fab. CSRS „Za białym murem” (16 l.); 17 — Kino „Ptyś”; 17.35 — „Skrzyżowanie dróg”; 17.55 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór” (z wizytą u Tadeusza Pa-cuły); 18.25 — miesięcznik konsumenta „Próby”; 18.50 — progr. rozrywk. „Maski 66”; 19.10 — film pol. „Cwiczebny rejs”; 20 — Koncert Muzyki Elektronowej (Moskwa); 20.40 — film CSRS „Za białym murem” (16 l.).

ŚRODA: 10.20 — film TV, USA „Miłość w miasteczku”; 16.30 — „Misie Pysie”, transmisja z Teatru „Lalka” w Warszawie; 18.45 — „Śpiewające zagadki”, w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Półkwa”; 20 — „Twoja ulica”; 20.15 — film TV, USA — „Miłość w miasteczku”; 21.10 — „Światowid”; 21.35 — Z cyklu: „Wybitni artyści”.

CZWARTEK: 17 — dla dzieci „Siedzi sobie zając pod miedzą”; 17.20 — dla młodych „Akcja pół miliona”; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.20 — „Lira” — progr. muz.; 18.45 — „Pod znakiem jakości”; 20 — „Kwiaty i ludzie” rep. z największego rosarium ZSRR w Krasnodarze; 20.20 — Teatr „Kobra”; „Pomyłka, pro-szę się wyliczyć”, w reżyserii J. Gruz, w roli głównej Aleksandra Ślaska; 21.10 — Koncert z Pragi „Praska wiosna”; 22 — progr. popularno-naukowy.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Zrobimy to sami”; 17.30 — „Mozaika” film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 17.55 — wojoskowy magazyn młodzieżowy „Azymut”; 18.35 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” (prof. dr J. Bia-łostocki); 19.05 — „Echo tygodnia”; 20 — „Człowiek w wielkim mieście”; 20.25 — „Nie trzeba krzykiem zagłuszać ciszy nocnej” L. Leguta w reż. K. Lastawieckiego; 22.25 — Literatura Ziemi Odzyskanych.

SOBOTA: 11.25 — film ang. „Komisarz”; 17 — „Dla każdego coś miłego”; 17.45 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny; 18.10 — „Tele Echo”; 18.40 — progr. baletowy „Janko muzykant”; 18.55 — „Wieczorne rozmowy”; 19.30 — „Moni-tor”; 20.05 — „Piknik dookoła Polski”, progr. rozrywk.; 21.05 — magazyn kulturalny „Pegaz”; 22.20 — film fab. ang. „Komisarz” (16 l.).

NIEDZIELA: 9.30 — „Leningrad — zapomniane miejsce”; 10 — Dla dzieci z Pragi „Szukamy piosenek dla dzieci”; 11.30 — „Tokio” film z serii „Geografia rozrywki”; 12.20 — Koncert z Katowic „Bawcie się z nami”; 13.05 — film grecki „Manolis”; 13.50 — „Jedzie-mo na łów”; 14.05 — film z serii „Rysunkowe przygody”; 14.30 — „Sąd ostateczny” z cyklu „Ula z Ili”; 15 — Koncert laureatów II Konkursu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; akompaniuje orkiestra H. Debiha; 15.40 — „Świat, obyczaj, polityka”; 16 — TV Teatr Niedzielny: „Awantury Chłogi Carlo Goldoniego”; 17.15 — „Irena i inne” — ballady murzyńskie, amerykańskie, kanadyjskie, progr. rozrywk. (I. Cembrzyńska, K. Jedrusik, M. Kociński, J. Kobuszewski, G. Ludkiewicz i inni); 18.05 — „Bonanza”; 19 — Słownik wyrazów obcych; 20 — film fab. USA „Spotkanie w St. Louis” (14 l.); 21.45 — Recital piosenkarzki Zofii Kamińskiej.

Jerzy Perlek POLOWANIE NA >BISMARCKA<

BÓJ, KTÓRY PRZESZEDŁ DO LEGENDY

Odległość „Pioruna” od zauważonego okrętu wynosiła około ośmiu mil morskich i na polskim niszczycielu nie było wątpliwości, że nieprzyjaciel został właściwie rozpoznany. Pomimo tego jednak dowódca „Pioruna”, komandor por. Eugeniusz Pławski, kazał dać sygnał rozpoznawczy, a następnie przekazał meldunek do dowódcy zespołu o odnalezieniu „Bismarcka”.

O tym, co odczuwała w tym momencie załoga polskiego okrętu tak napisał jeden z oficerów „Pioruna”:

Podniecenie na okręcie było ogromne. Kpt. mar. Kazimierz Hess, oficer artylerii „Pioruna”, naglił dowódcę, by otworzyć ogień. Inni oficerowie na pomoście zgodnie mu wtórowali. Wszyscy na „Piorunie” wiedzieli, że pociski kontrtorpedowca nie mogą zaszkodzić „Bismarckowi”, ale gdy o godz. 22.45 ten ostatni otworzył ogień i pociski obramowały „Pioruna”, dowódca uległ pokusie i dał rozkaz rozpoczęcia strzelania: „Trzy salwy na cześć Polski”.

Według zaś informacji Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, który brał udział w następnym po bitwie rejsie „Pioruna” i zebrał informacje na jej temat, nastroj załogi był wymieszany:

Na pokładzie polskiego okrętu był spokój, a jeśli wspomnieć o jakichkolwiek żywszych uczuciach to chyba o kilku triumfalnych okrzykach, którymi marynarze polscy powitali potężnego nieprzyjaciela, tak jakby nie był grozą i śmiercią. Jeden z podoficerów w chwili rozpoczęcia ognia zaczął tańczyć i wydawał dzikie okrzyki radości w swoim pomieszczeniu, inni wołali „hurra”!

Niesłychana zawziętość i radość cechowały naszych marynarzy w tym spotkaniu.

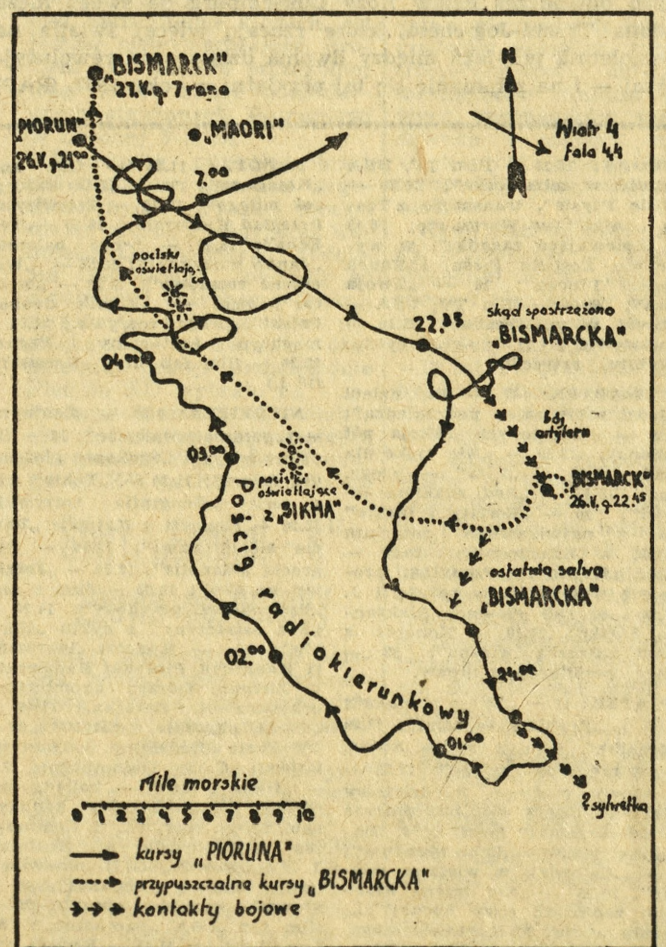
Z odległości blisko 20 000 metrów „Bismarck” rozpoczął ogień z dział 150 mm. „Piorun” natychmiast mu odpowiada. Rozpoczyna się bój, który dzisiaj przeszedł już do legendy. Mały kontrtorpedowiec polski walczył z najpotężniejszym podówcą pancernikiem świata. Dysproporcja sił obu jednostek jest tak wielka, że trudno ją sobie uziścić. Wszelkie porównania w rodzaju chętnie używanego Dawid-Goliat są absolutnie za słabe. Niewiele mówi zestawienie wyporności obu okrętów: „Piorun” wypierał 1760 ton, „Bismarck” zaś przeszło 42 000, a więc 25 razy więcej; nie daje też dokładnego obrazu zestawienie załóg obu okrętów: 220 ludzi liczyła załoga „Pioruna”, ponad 2 500 załoga „Bismarcka”. I wreszcie porównanie, które może najwięcej mówić: salwa burtowa „Pioruna” ważyła 132 kg, salwa zaś najcięższej i średniej artylerii „Bismarcka” z górą 8 000 kg, a więc przeszło sześćdziesiąt razy więcej. Oczywiście nie było najmniejszej wątpliwości, jaki będzie wynik walki, jeżeli „Piorun” zostanie choć raz trafiony; z drugiej strony artyleria „Pioruna” nie mogła wyrządzić „Bismarckowi” najmniejszej szkody, zważywszy, że opancerzenie niemieckiego kolosa wynosiło około 400 mm, przeciwko któremu kaliber 120 mm był zupełnie bezskuteczny.

Już druga i trzecia salwa „Pioruna” były celne, ale na „Bismarcku” minęło to bez żadnego wrażenia. Rozpoczyna on ogień ze swych ośmiu dział 380 mm. Każda celna salwa mogła rozstrzygnąć o losie polskiego okrętu. Kiedy zaczęły padać coraz bliżej „Pioruna”, ten okrył się gęstą zasłoną dymną, gwałtownym manewrowaniem zmienił kurs i powiększył dzielącą go od „Bismarcka” odległość. Za chwilę jednak „Bismarcka” na nowo zaczął się wstrzeliwać i salwy szybko obramowały ruchliwy cel. „Piorun” w największym niebezpieczeństwie. I znowu tylko zasłona dymna i natychmiastowa zmiana kursu uratowały polski kontrtorpedowiec. A trzeba powiedzieć, że pociski „Bismarcka” padały kilkakrotnie tak blisko „Pioruna”, że rozrywając się zasypywały pokład odłamkami i fontanną wody.

Około godziny „Piorun” znajdował się pod ogniem dział „Bismarcka”. Przez 60 minut artyleria ciężka i średnia potężnej pływającej twierdzy skoncentrowana była na małym kontrtorpedowcu. Całych 60 minut, z których każda przyniosła mu nieuchronną zgubę, 60 min. skupiał na sobie „Piorun” ogień niemieckiego kolosa pancernego i odwracał uwagę od tego, co działo się wokół.

Ciąg dalszy nastąpi

„Piorun” w walce z „Bismarckiem”



Walczyły o polską mowę

Rozmawiamy z uczestniczką wrzesińskiego strajku

Miałam wtedy 13 lat, chodziłam wraz z osiemnastoma dziewczętami i chłopcami do ostatniej klasy szkoły podstawowej we Wrześni — wspomina 78 letnia Józefa Jerzykiewicz z domu Bednarowiczówna, mieszkająca obecnie w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 241. — Mieliliśmy tygodniowo po jednej lekcji języka polskiego i religii, wykładanej również po polsku. O zamierzonej akcji władz pruskich uprzedził nas w kwietniu jedyny nauczyciel — Polak, Józef Gardo. Na swoję lekcję powiedział nam, co ma nastąpić. Zakończył zaś przyciszonym głosem: Trzymajcie się, kochane dzieci!

No i zaczęło się rzeczywiście w pierwszych dniach maja 1901 roku. Był poniedziałkowy ranek. Na pierwszą lekcję przyszedł kierownik szkoły, Fedtke, zwany wówczas rektorem. Obwieścił on, że zarządzeniem władz znosi się w ogóle lekcje języka polskiego, a religia wykładana będzie po niemiecku. Zrozumiemo? — zagroził pytająco. — Nie! — odpowiedziliśmy chórem. Niemiec spurpurowiał. Jeszcze dziś widzę tę twarz czerwoną ze złości. — No, zobaczmy! — powiedział i wyszedł trzaskając drzwiami. Rozpoczęła się lekcja religii w języku niemieckim. Na wszelkie pytania katechety odpowiadaliśmy — milczeniem. Raz po raz któraś bąknęła: „Nie rozumiemy”. Nauczyciel się pnieł, pytał, pojedynczo. Z takim samym skutkiem. Groził, poszturchiwał, bił trzcina o ławki. Bez rezultatu. Milczeliśmy przez całą godzinę.

Potem wręczano nam kilkakrotnie bezpłatne książeczki katechizmowe w języku niemieckim. Odnosiliśmy je bez otwierania na katedrę. Trwało tak do 20 maja 1901 roku. A w tym dniu... Potężne Prusy, przewodzące Rzeszy Niemieckiej, zobowiązane Traktatem Wiedeńskim z 1815 roku do respektowania autonomii kulturalnej, językowej i częściowo

wo administracyjnej Wielkiego Księstwa Poznańskiego — postanowiły wyeliminować bez reszty język polski z życia publicznego. Owcześnie Europa zapomniała o zobowiązaniach, podpisanych w Wiedniu. Państwa zaborcze nie były zainteresowane przypominaniem Prusom tego faktu, gdyż same uprawiały na zabrawanych ziemiach polskich politykę eks-terminacyjną. Któż zresztą ośmieliłby się przeciwstawić potężnemu Cesarstwu Niemieckiemu? Ostałabona po klęsce 1871 roku Francja? Kupiecka i kupcząca losami narodów Anglia? Mniejsze państwa nie liczyły się w tym konercie imperialistycznym.

Wtedy stała się rzecz nie notowana w kronikach światowych: rzuconą przez Prusaków rękawicę, podjętych dzieł w Wrześni, które instynktownie odczuły, że zamierza się im odebrać coś najdroższego — mowę praodców. Rozpoczęły one nierówne zmagania. Z perspektywy 65 lat trzeba podziwiać odwagę, zarówno dzieci, jak i rodziców. Siepacze pruscy myśleli, że wystarczy zadać ostatni cios, by sprawa polska w Rzeszy przestała istnieć. Ludzili się, że to będzie ostatni akt wykonania testamentu polakożercy Bismarcka: Ausrotten!

Tymczasem spotkali się z czynnym oporem, który objął w latach następnych masy dzieci szkolnych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Właśnie 20 maja 1901 roku — opowiada pani Jerzykiewicz — nasza klasa i wszystkie dzieci w szkole zostały pod dane torturom. Inspektor szkolny, Winkler oraz nauczyciel — reneat Koralewski i Schelzchen czekali w jednym z wolnych pomieszczeń, gdzie sprowadzano nas pojedynczo. Pytali kilkakrotnie każde dziecko, czy będzie się uczyło religii po niemiecku. Po każdym „nie” następowało bicie. Mnie pytano aż pięciokrotnie i za każdym razem odpowiadałam: nie! Wtedy potężne uderzenia kijów spadały na moje plecy, ramiona, ręce i nogi. Proszę sobie wyobrazić trzech fegich mężczyzn, bijących z niezwykłą zaciętością małą, wątłą dziewczynkę. To nie by-

ły żarty. Katowanie trwało prawie cały dzień. W południe zebrał się tłum wrzesińian, nie tylko członków rodzin katowanych dzieci. Nauczyciele — ka ci zaczęli uciekać ze szkoły. Pamiętam, że Piasecka, nie mająca nawet dzieci w szkole, z fartuchem napełnionym kamieniami, goniła po oplotkach najzacieklejszego z katów — Schelzchena aż do jego mieszkania w Kaczanowie.

Z katowni urządzonej przez Prusaków w małym miasteczku wielkopolskim, placu matek i je-ki bitych dzieci rozniósł się szerokim echem po całym świecie. Europa ujrzała prawdziwe oblicze kultury niemieckiej w pruskim wydaniu. Europa przypomniała sobie, że naród polski żyje, cierpi i chce być wolny. Maltretowanie dzieci wywołało wiele protestów w Europie, oburzenie wśród wychodźstwa polskiego z oceanem, grozę wśród intelektualistów, do których specjalny apel skierował Henryk Sienkiewicz. A z Ziemi Wielkopolskiej popłynął w świat smutny chorał Marii Konopnickiej:

„Tam od Wrześni i od Warty,
Biją głosy w świat otwarty,
Biją głosy, ziemia jęczy:
Prusak dzieci polskie męczy.”

Mówi pani Jerzykiewicz: — Kaci pruscy bili nas bezlitośnie dalej! Sąd skazał 26 osób dorosłych na kary od czterech tygodni do trzech lat więzienia za rzekome namiętnie do buntu. Klasę pani Jerzykiewiczowej, która uporczywie odmawiała przyjęcia niemieckich katechizmów, skazano na trzymiesięczne przedłużenie nauki. Ale mali bojownicy nie przestali manifestować. Kazano im często śpiewać piosenkę zaczynającą się od słów: „Ich bin ein Preusse und kenne meine Fahne”. (Jestem Prusakiem i znam swoją flagę). Dzieci śpiewały wprawdzie po niemiecku, ale: „Ich bin ein Pole und kenne meine Fahne. Die Fahne schwebt weiss und rot”... co w wolnym przekładzie brzmiało:

Józefa Jerzykiewiczowa
Fot. — K. Przychodzki

Jestem Polakiem i znam swoją flagę, która jest biało-czerwona. Wprowadzało to w szal nauczycieli, ściąganych po wypadkach majowych z głębi Niemiec.

Wszelkie wysiłki germanizacyjne okazały się daremne. Zmuszono wprawdzie dzieci do nauki w języku niemieckim, jednak po polsku uczyły się w domu. Ich martyrologia nie poszła na marne. Mali bojownicy wielkiej sprawy pokazali światu, że naród polski żyje i domaga się wolności. Dzieci wrzesińskie przyczyniły się do wzrostu świadomości narodowej i patriotyzmu wśród najszerzych warstw społeczeństwa wielkopolskiego, których wyrazem był zwycięski czyn powstańcy 1918—1919 roku.

Spółród licznej rzeszy wrzesińskich dzieci — bohaterów, dożyły nowych czasów, 65 rocznicy strajku, tylko cztery dziewczęta, dziśsijsze matki i babce: Leokadia Stankowska we Wrześni, Anastazja Wojciechowska w Bydgoszczy, Walentyna Polska w Środzie i nasza rozmówczyni w Poznaniu. Są one dumne z podjętego wówczas czynu. Polska Ludowa nagrodziła ten czyn wysokimi odznaczeniami państwowymi.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Z problemów VI Plenum

Kup pan cegłę! Chętnie — gdzie?

ty wytwarzał kto tylko mógł: wyspecjalizowane przedsiębiorstwo państwowe „Pozbet” (22 procent ogólnej produkcji), przemysł terenowy, spółdzielczy, rzemiosło i przedsiębiorcy prywatni. Jednak i w tej dziedzinie, w wielu okęgach Wielkopolski, podaż nie dorównała popytowi. Podobna sytuacja kształtowała się w produkcji innych materiałów. Niedobór dachówek sięgał 9 mln, kafli — 1,5 mln itd.

Z tymi niedoborami w produkcji podstawowych przecież materiałów weszliśmy w bieżącą 5-latkę. Obok braku dostatecznej mocy przedsiębiorstw budowlanych (patrz „Głos” z 12 maja br.) jest to drugi główny czynnik, który w ciągu najbliższych lat może nam hamować swobodę ruchów w kształtowaniu wielkości i profilu budownictwa w Wielkopolsce.

Nie znamy ostatecznej wersji planu inwestycyjnego dla Wielkopolski na lata 1966—70, bowiem Sejm nie zatwierdził jeszcze planu ogólnokrajowego. Jeśli jednak Wielkopolska otrzyma z owych 840 mld zł, przeznaczonych (uchwałą IV Zjazdu Partii) na inwestycje w kraju, tylko procent równy jej udziałowi w ogólnopolskiej produkcji globalnej — będzie

to grubo ponad 50 mld zł. Na obradującym niedawno w Poznaniu kolegium Ministerstwa Budownictwa brano pod uwagę nawet 64 miliardy zł, z czego na roboty budowlano-montażowe (bez zakupu maszyn i urządzeń) ma pójść 43 mld zł. Wysokość tej kwoty określa więc w przybliżeniu rozmiary przewidywanego zapotrzebowania na cegłę, prefabrykaty, dachówkę, kafle i inne podstawowe materiały, które powinny być wytworzone w Wielkopolsce.

Z obliczeń dokonanych przez E. Hucińskiego z poznańskiego Oddziału Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Budowlanej wynika, iż do roku 1980 produkcja cegły w Wielkopolsce ma wzrosnąć o 53 procent i o 21 mln jednostek przewyższyć przewidywane na nią zapotrzebowanie. Produkcja dachówki ma wzrosnąć o 100 procent, równoważąc popyt. Niedobory (8,4 mln. sztuk) będą występować tylko w kafkach.

Dyrektor „Pozbetu” — inż. Cz. Dźwikowski, oszacował przewidywane zapotrzebowanie na cegły w Wielkopolsce na 1970 na 1195 tysięcy m³ a więc o 61 procent większe od poziomu ubiegłorocznej produkcji naszego regionu.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż materiały budowlane należą do artykułów pierwszej potrzeby i powinny być łatwo dostępne, nawet w każdej większej placówce handlowej na wsi (niech ludzie budują, remontują swoje mieszkania i obejścia gospodarskie), to produkcja tych materiałów, w porównaniu ze stanem dzisiejszym, powinna chyba ulec podwojeniu. Dotyczy to szczególnie cegły, która przy drobnym i rozproszonym lecz masowym budownictwie na wsi okazuje się być niezastąpioną.

Stąd mnożą się głosy, iż nakreślony przed rokiem program produkcji materiałów budowlanych w Wielkopolsce, szczególnie ceramicznych, jest jeszcze zbyt skromny a nadto tak rozciągnięty w czasie, że nie gwarantuje poważniejszego przyrostu produkcji w bieżącej 5 latce.

Jak podaliśmy wyżej, obecna produkcja cegły wynosi u nas 295 mln jednostek i nie pokrywa zapotrzebowania. W roku 1980 ma wzrosnąć o dalszych 156 mln jednostek. Lecz większość tego przyrostu — 120 mln. — mają dać cegielnie (w Winiarach, Przysiecu, Przysiecu i Górze), które jeszcze nie istnieją. W najbliższych 2—3 latach możemy więc liczyć tylko na stare cegielnie, z których wiele wymaga kapitalnej modernizacji. Czy w tym okresie będą one w stanie zwiększać produkcję?

Na wyjazdowym posiedzeniu kolegium Ministerstwa Budownictwa w Poznaniu, postanowiono stworzyć duży ośrodek produkcji materiałów budowlanych w rejonie Konina. Lecz to także przysiężność. Na dziś pozostaje nam więc intensyfikować pracę starych zakładów i „stworzyć lepsze warunki dla chłopskich zespołów wpału cegły.

PIOTR CHOJNACKI

Ku czci W. Bogusławskiego

W związku z artykułem „Tablica ku czci Bogusławskiego w Glinie”, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” 26 bm. Prezydium WRN w Poznaniu Wydział Kultury prosi o zamieszczenie niniejszego uzupełnienia i sprostowania:

Brazowa tablica pamiątkowa poświęcona pamięci W. Bogusławskiego została całkowicie sfinansowana (tak projekty jak i model oraz wykonanie odlewów w brązie) przez Wydział Kultury PWRN w Poznaniu. Równocześnie nadmieniam, że w/w odlew wykonała f-ma brązowniczo-odlewnicza A. Brzezińskiego wg. projektu art.-plast. J. Sobocińskiego. Ta właśnie tablica zostanie wmurowana w głąb narzutowy, a nie tablica inskrypcyjna, przewidziana do umieszczenia w obrębie fundamentów dworku.

widziana do umieszczenia w obrębie fundamentów dworku.

W uzupełnieniu tego wyjaśnienia dodajemy, iż największą zasługą w realizacji tego przedsięwzięcia (tzn. przygotowania miejsca pamięci W. Bogusławskiego) przypada Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu, a w szczególności kapitanowi Józefowi Drauskiemu. Siłami tej Szkoły bowiem przyciągnięto na miejsce urodzenia twórcy polskiego teatru olbrzymi granitowy głaz narzutowy, w który wmurowano tablicę pamiątkową, której odsłonięcie nastąpi w niedzielę, 29 bm., o godz. 15. Przy okazji informujemy, w tym samym dniu odbędzie się nadanie sztandaru Szkole Podstawowej im. W. Bogusławskiego w Suchymlesie oraz złożenie ślubowania przez dzieci szkolne. Odbędzie się tam także występy artystyczno-rozrywkowe zespołów szkolnych, pokazy sprawności strażaków oraz zlot harcerzy i rozpalenie ogniska. (ms)



Jeszcze dziś

MOŻESZ ODDAĆ
KUPONY

»KOZIOŁKÓW«

K3844

Pracownicy poszukiwani

RADIOMECHANIKA, względnie **ELEKTRONIKA** — przyjmie zaraz Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.
Warunki pracy do uzgodnienia. K3624

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9 (dojazd tramwajem nr 3 i 15) — zatrudni zaraz:

— **KIEROWNIKA ROZDZIELNI ROBÓT** — wykształcenie średnie i praktyka;
— **KIEROWNIKA ADMINISTRACyjNO-GOSPODAR-CZEGO** — wykształcenie średnie i praktyka oraz znajomość zagadnień TOPL;
— **ST. EKONOMISTÓW** do działu zaopatrzenia — wykształcenie średnie i praktyka.

Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia — pod w/w adresem. K3355

— **INŻYNIERA DROGOWEGO** z praktyką do Działu Dokumentacji — oraz
— **TECHNIKA DROGOWEGO** z praktyką do Działu Eksploatacji i Konserwacji — zatrudni

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Bema nr 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3608

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — przyjmie do pracy:

— **DWÓCH REWIDENTÓW-INWENTARYZATORÓW**, oraz **INWENTARYZATORA**.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr — pokój 25. K3618

Hotel „Orbis-Merkury” — przyjmie w naukę **4 UCZNIÓW KELNERSKICH**.

Kandydaci o dobrej prezencji, ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej, w wieku 14–16 lat, mogą się zgłosić z ich prawnymi opiekunami w Sekcji Kadr Hotelu przy ul. Roosevelta 20 (wejście od strony ul. Słowackiego, pokój 6a). K3652

Praca

Robotnika budowlanego zatrudni. Poznań, Staszcza 24 m. 4. 24267g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Poznań, Chłapowskiego 6 m. 9 (po godzinie 18). 24410g

Ucznia elektryka lat 16 przyjmie. Dzierżyńskiego 71. II piętro. 24451g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie z referencjami potrzebna. Mańkowskiej, Ściegiennego 124. 24378g

Przyjmie pracownika rolnego na mniejsze gospodarstwo. Dęga, Pacholewo, poczta Uchorowo, pow. Oborniki Wlkp. 7220D

Kulturalna, inteligentna pani w średnim wieku z pięcioletnią córzką — obejmie posadę gospodyni na plebanii, leśniczówce itp. na prowincji. Obieznana z pracami gospodarskimi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24068g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 23500g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszkowski 57, organizuje kurs palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 6 czerwca 1966 r. o godz. 18. Zainteresowane instytucje prosimy o skierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K3879

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24022g

Profesorowie przygotowują do egzaminów wstępnych i poprawkowych uczniów szkół podstawowych i średnich. Traugutta 32 m. 21. 23435g

Kupno

Piec c. o. „Camino” 1.5, jak nowy — zamieniam na mniejszy lub kupię nowy. Zgłoszenia: tel. 633-93 Adamski, Matejki 33a. 24614g

Przebudowę od kardanu „Ford-Eifel” kupię. Luboń, Kościuszkowski 3. 23911g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Radajewski

były więzień obozów hitlerowskich.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w Ostrowie Wlkp. na cmentarzu parafii św. Antoniego, o godz. 16.

ZONA, DZIECI, ZIĘCOWIE I WNUKI

Ostrów, Wiejska 22. 24618g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarła

Jadwiga Sulikowska

dlugoletnia sekretarka Katedry Anatomii Patologicznej A. M.

Prawość, dobroć i serdecznością ludzką, wielką pogodą ducha oraz wzorową pracą zawodową zaskarbiła sobie naszą trwałą pamięć.

RODZINIE ZMARŁEJ składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

KIEROWNIK KATEDRY I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28. V. 1966 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczyńcu. 24631g

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Poznaniu, ulica Składowa nr 11**

przyjmie do wykonania

**następujące prace w ramach usług
(szczególnie dla ludności)**

USŁUGI NIEPRZEMYSŁOWE:

murarskie — ciesielskie — tynkarskie — malarskie — instalacji elektrycznych — instalacji sanitarnych — fotograficzne.

USŁUGI PRZEMYSŁOWE:

naprawa silników samochodowych — naprawa pojazdów mechanicznych — ślusarstwo — kowalstwo artystyczne — budowa parkanów — budowa cieplarni — naprawa i konserwacja urządzeń chłodniczych — naprawa dożarek elektrycznych itp.

Prace wykonujemy szybko i fachowo z materiałów powierzonych i własnych. Dalszych informacji udziela Dział Usług od godziny 7–10 — Poznań, ul. Składowa nr 11 — telefon 542-94 i 542-95. K3269

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny. Nowowiejskiego 3 m. 3, od godz. 16. 24405g

Rozbiórka, skrzydła okienne itp. sprzedam. Brezowski — Pawlacyk, Głogowska 79. 23941g

Sprzedam wiołoczele. Szymańskiego 9 m. 18. 24269g

Sprzedam motorower Komar prawie nowy. St. Krawczyk, Świerczewskie 130D m. 5. 24005g

Samochody

„Moskwiczka”, stan dobry spiesznie sprzedam. Luboń-Zabikowo, Czerwonej Armii 78. 24515g

Pokrowce samochodowe z powierzonego materiału do prania wykonuje i zakłada Pracownia Pokrowców, Poznań — Górczyn, ul. Kordeckiego 46, informacja: tel. 669-67. 23643g

Sprzedam samochód osobowy P-70. Poznań, Małeckiego 12 m. 4. 24329g

Samochód nowy zagraniczny kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24333g.

Sprzedam „Octavie”. Engla 14 m. 8. 24557g

Moskwicz 402, stan bardzo dobry, sprzedam. Czołnowski, Nowomiasto, pow. Jarocin, tel. 7. 24243g

Lokale

Studentka szuka pokoju dzielnego z łazienką od nowego roku akademickiego lub zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24333g.

Łódź 2-pokojowe zamieniam na mieszkanie samodzielne. Władomost: Kawicka, Poznań, Mostowa 13 m. 2a. 24081g

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia, w Poznaniu (Górczyn), oraz 2 pokoje, kuchnia, łazienka we Wrocławiu — zamieniam na 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24044g.

Pokoju komfortowego samodzielnego, pustego na trzy lata, w centrum Poznania poszukuje inteligentna pani — samotna (członek spółdzielni mieszkaniowej). Zapłaci za trzy lata. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24615g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, spiesznie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24509g.

Sprzedam wyłączone mieszkanie we wili 4 pokoje (2 wolne), Grunwaldzka — przy tramwaju. Pośrednicy wykłuczeni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24024g.

Starszy samotny pan poszukuje pokoju próżnego względnie umiłowanego, najchętniej wyłączonego. Zapłaci za góry ewentualnie za kilka lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24105g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Kupię pokój wyłączony z kuchni lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Zamienię 2 pokoje z kuchni, łazienką, i ptr. na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Kupię pokój wyłączony z kuchni lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Zamienię 2 pokoje z kuchni, łazienką, i ptr. na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Kupię pokój wyłączony z kuchni lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Zamienię 2 pokoje z kuchni, łazienką, i ptr. na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Kupię pokój wyłączony z kuchni lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Zamienię 2 pokoje z kuchni, łazienką, i ptr. na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Kupię pokój wyłączony z kuchni lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Zamienię 2 pokoje z kuchni, łazienką, i ptr. na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Kupię pokój wyłączony z kuchni lub bez. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Zamienię 2 pokoje z kuchni, łazienką, i ptr. na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24292g.

Młode małżeństwo bezdzietne, stateczne, pracujące, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24234g.

Okazja!

P. T. KONSUMENCI — NABYWAJĄCIE

OBUIE PRZECENIONE

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

MHD, PSS, PDT oraz GM. SPÓŁDZ. „S. Ch.”

na terenie m. Poznania i całego województwa.

Obuwie skórzane:

- **gdynki damskie** — już w cenie 64,— zł
- **riwierki, sandały** — już w cenie 30,— zł
- **czółenka damskie** — już w cenie 100,— zł
- **sandały chłopięce** — już w cenie 34,— zł
- **sandały dziecięce** — już w cenie 30,— zł
- **półbuty dziecięce** — już w cenie 47,— zł
- **obuwie tekstylne wyjściowe** — już od 17,— zł

Okazja!

P. T. KONSUMENCI — NABYWAJĄCIE

OBUIE PRZECENIONE

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

MHD, PSS, PDT oraz GM. SPÓŁDZ. „S. Ch.”

na terenie m. Poznania i całego województwa.

Obuwie skórzane:

- **gdynki damskie** — już w cenie 64,— zł
- **riwierki, sandały** — już w cenie 30,— zł
- **czółenka damskie** — już w cenie 100,— zł
- **sandały chłopięce** — już w cenie 34,— zł
- **sandały dziecięce** — już w cenie 30,— zł
- **półbuty dziecięce** — już w cenie 47,— zł
- **obuwie tekstylne wyjściowe** — już od 17,— zł

Przetargi

Kombinat PGR Ptaszkowo, poczta Grodzisk Wlkp., powiat Nowy Tomysł — ogłasza **PRZETARG NIEOGROANICZONY** na **WYDZIERZAWIENIE SADU JABŁONIOWO-CZERESNIOWEGO** o obszarze 4 ha w Zakładzie PGR Separowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty można składać do sekretariatu Kombinatu PGR Ptaszkowo — do dnia 31. V. 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VI. 1966 r. o godzinie 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Kombinatu PGR Ptaszkowo K3890

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie — ogłasza publiczny **NIEOGROANICZONY PRZETARG OFERTOWY** na **DZIERŻAWĘ ALEI DRZEW OWOCOWYCH** przy drogach państwowych powiatów Gnieźno, Września i Sępólno.

Wykaz alei owocowych oraz warunki dot. przetargu i dzierżawy będą wyłożone do wglądu od dnia 28. V. 1966 r. w REDP w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 19 w godz. od 8–15.

Pismenne oferty należy składać do REDP w Gnieźnie do dnia 11 czerwca 1966 r., godz. 8 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca 1966 r. o godz. 9 w REDP Gnieźno, przy ul. Dąbrówki 19. K3872

Stacja Hodowli Roślin — Straszówkówek, pow. Koło, p-ta Pomarzany Fabryczne, st. kol. Kłodawa — ogłasza **PRZETARG NIEOGROANICZONY** na **DZIERŻAWĘ SADÓW OWOCOWYCH** na dwa lata w gospodarstwie Straszówkówek, pow. Koło — 13 ha sadu i w gosp. Turzynów, pow. Kuto — 2 ha sadu.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne (zobowiązanie posiadanie karty rejestracyjnej) w Zespole Straszówkówek do dnia 14 czerwca br., oddzielnie dla każdego gospodarstwa. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca br. o godz. 12. Pierwszeństwo mała oferent, wpłacający całą należność za dzierżawę sadów przy zawarciu umowy. Obowiązuje wadium w wysokości 5.000 zł.

Na kopercie zawierającej ofertę należy czytelnie pismem zaznaczyć — oferta. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3846

Odnowiam meble, wysoki polski i matowane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23927g.

Bardzo dobrze zaprowadzona pralnie chemiczna i farbiarnia sprzedam z powodu choroby wraz z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23899g.

Parcelę uzbudowaną, budynkiem gospodarczym — sprzedam, zamienię na nowy samochód. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23799g.

Sprzedam połowę domu jednorodzinnego wyłączonego w Jarocinie, ogród, mieszkanie wolne, Reszelski, Jarocin, Kościuszkowski 59. 23841g

Kupię parcelę w Minikowie lub Starolecie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23897g.

Bardzo dobrze zaprowadzona pralnie chemiczna i farbiarnia sprzedam z powodu choroby wraz z mieszkaniem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23899g.

Boszkowo letnisko. Sprzedam dwie działki w lesie, przy stacji oraz domek campingowy z wyposażeniem. Poznań, tel. 634-43. 23912g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, ziemia pszenno-buraczana z budynkiem mieszkalnym. Góra, p-ta Tarnowo Podgórze, pow. Poznań. Wiadomości udzieli: Poznań, Dąbrówka 7 m. 1. 23925g

Puszczkowo. Sprzedam kilka parcel sadu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23943g.

Urzędnik emeryt wdo-wieci samotny, właściciel wili, z ogrodem, wyłączonej w Poznaniu pozna korpulentna, sympatyczna, samotna rezydentka w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23930g.

Zgubił zegarek dnia 24. V. Rynek Łazarski, Engla, Park Zwycięstwa. Uczciwego znalazcę pro-szę o zwrot za wynagrodzeniem. Marceleska 6 m. 3, od godz. 18. 24530g

W dniu 22 bm. zostawił w zakład gabarydowym w pociągu Poznań-Częstochowa 15.17. Znalazcę dobrze wynagrodzę. 24561g

Parcelę w Gruszczynie K. Poznań wielkość 4.700 m² sprzedam. Wiadomości: Poznań — Zieliniec, ul. Ruzkowska 40 m. 1. 23814g

Sprzedam gospodarstwo zelektryfikowane 9 ha z budynkami, ogród owocowy, blisko Poznania, w całości ziemia 3 kl., przy-szosa, szkoła w miejsc. Józef Bak, Śródka, p-ta Krywów pow. Środa. 23890g

Największy wybór wszelkiego rodzaju nieruchomości do kupna w Poznaniu i na periferiach w różnej cenie można nabyć przez Biuro Pośrednictwa Adamskiego Władysława w Poznaniu, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. Informacji wszelkich i zawieranie umów przedwstępnych kupna i sprzedaży udzielam bezpłatnie. Przyjmuję również nowe zlecenia. 24616g

Wypożyczalnia i zakup eleganckich sukien ślubnych, wieczorowych, wianów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 23416g

Murarka do wstawiania słupów betonowych do bram poszukuje. Adam-ski, Poznań, Matejki 33a. 24613g

Dnia 24 maja 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 20,

Irena Ratajczak

NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE składają:

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA P. S. S. PUSZCZYKOWO I KOLEŻANKI Z W. S. O. — POZNAŃ 24626g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Klupś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. św. Wawrzynca 80/81. 24695g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Klupś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. św. Wawrzynca 80/81. 24695g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Klupś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. św. Wawrzynca 80/81. 24695g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Klupś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Kluczowe zakłady w czołówce eksporterów

Poznański przemysł planowany centralnie wyeksportował w roku ubiegłym za granicę pokąźną ilość różnych wyrobów o wartości przeszło 4 mld. zł, to jest około 20 proc. swej produkcji.

Około 50 procent ogólnej wartości eksportu przypada na Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski i Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, natomiast wśród pozostałych wymienić należy: Zakłady Mięsne, Rzeźnię oraz Wytwórnię Wyrobów Tytoniowych z dostawami po 200 mln. zł każdy. Przedsiębiorstwa planowane centralnie wykonywały

tym samym swe plany z wyjątkiem nadwyżką. Nie uzyskano natomiast projektowanych rezultatów w zakładach przemysłu terenowego.

Produkcję towarową większości zakładów cechowała zbyt mała elastyczność w stosunku do żądań centralnego handlu zagranicznego, jak też i to, że wytwarzają one — poza nielicznymi wyjątkami — te same niemal artykuły. Nie wykazywały też dostatecznej inicjatywy spółdzielczości, aczkolwiek jest w mniejszym stopniu skrepowana przepisami, aniżeli przez państwo. W ogólnym poznańskim eksporcie czołową pozycję zajmuje w dalszym ciągu przemysł rolno-spożywczy, który przekroczył poważnie ustalone plany i wysłał za granicę produkty o ogólnej wartości 1,8 mld. zł. (b)

Spadek ciśnienia gazu

Mieszkańców Poznania zaskoczył wczoraj poważny spadek ciśnienia gazu. Słaby płomyczek ognia utrudniał przygotowanie posiłków. Nie więc dziwnego, że redakcję zapytano telefonicznie o przyczynę tego zjawiska.

Jak wynika z informacji udzielonych nam przez zastępcę dyrektora Gazowni J. Kubiaka, spadek ciśnienia w miejskiej sieci wynikał z przyczyn od dyrekcyj nie zależnych. Natychmiast po stwierdzeniu faktu poznańskiego rozgłosu Polskiego Radia nadała wyjaśniający komunikat. Niestety nie udało się już powiadomić odbiorców gazu przez prasę.

Jak nas zapewniono, w ciągu dnia dzisiejszego, ciśnienie ma wrócić do normy. (za)

Dobrze pracują racjonalizatorzy PKP

W Domu Technika odbyła się ostatnio uroczysta sesja popularno-naukowa z okazji XV-lecia działalności Terenowego Klubu Techniki i Racjonalizacji poznańskiego węzła kolejowego.

Referat pt. „XV-lecie działalności TKTiR oraz wkład racjonalizatorów, członków Klubu, w rozwój techniki PKP” — wygłosił wiceprzewodniczący Klubu, Alfons Cienkiewicz. Stwierdził on m. in., że w minionych 5-letnich efekty ekonomiczne racjonalizatorów węzła poznańskiego PKP wyniosły ponad 6 mln. zł. Tylko w roku 1965 zgłoszone pomysły usprawnień przyniosły 2,4 mln. zł oszczędności.

Po referacie wręczono dyplomy uznania za długoletnią i ofiarną pracę w TKTiR 21 działaczom i racjonalizatorom. Wręczono też dyplomy przedstawicielom najlepszych klubów TKTiR okręgu poznańskiego.

Następnie zebrani wysłuchali jeszcze referatów o postępie technicznym na PKP i kierunkach modernizacji w konstrukcji toru kolejowego. Po referatach wywiązała się dyskusja. (smi)

Maj 28 sobota	Augustyna
	Słońce: 3.41—19.59

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Mąż i żona”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Rigoletto” (gościnnie wystąpi Kirył Krastew z Bułgarii); OPERETKA — godz. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA g. 16, 18 i 20 „Występ” (pol. 14.1); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dzwonić Northside 777” (USA, 14.1); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11.1); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 i 12 „Historia żółtej ciżemki” (pol. 7.1); g. 16, 18 i 20 „Próba miłości” (Jugosł., 14.1); GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14.1); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Cichy wspólnik” (ang. 16.1); HUTNIK — g. 17 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14.1); KOSMOS — g. 18 „Wrak Mary Deare” (ang. 14.1); g. 20 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA, 16.1); MALTA — g. 16 „Zmierzch czarowników” (pol. 11.1); g. 18 i 20 „Niedziela sprawiedliwości” (pol. 16.1); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Nie jedźcie stokrotek”

(USA, 12.1); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Człowiek z Rio” (fr.-włoski, 14.1); g. 20 „Niekochana” (pol. 16.1); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Pan do towarzysza” (fr., 16.1); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Lenin w Polsce” (pol. 11.1); PALACOWE — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12.1); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Oskarżony” (czeski, 14.1); RIALTO — g. 15 i 17.30 „Uciekinier z pościgu” (fiński, 14.1); g. 20 „Pieczęć gołabki” (pol., 11.1); RUSZAŁKA (Szwajczer) — g. 17 i 19.30 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14.1); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14.1); TEŻGA — g. 16 „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14.1); g. 18 i 20 „Zacne grzechy” (pol., 16.1); WARTA — g. 14 i 16 „12 milionów Hologramów” (hol., 14.1); g. 18 i 20 „Jutro Meksyk” (pol., 14.1); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Noc przedślubna” (czeski, 16.1); g. 19.15 „Miecz i waga” (ang., 16.1); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny tulipan” (franc., 14.1); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Zerwany most” (pol., 14.1); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Kafloze Vary”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Tadeusz Zmudziński — fortepian.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I, Fala 1.322 m i UKF (do godz. 19 i od

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Na Dębcu i Świerczewie

Na Wildzie wykonano w tym roku wiele prac w czynie społecznym. Do najważniejszych należy bez wątpienia adaptacja na klub pomieszczeń parterowych w domu przy ul. Dzierżyńskiego 290.

W lokalach po dawnym przedszkolu HCP, z inicjatywy Prezydium DRN Wilda, postanowiono urządzić młodzieżowy klub kultury i sportu. Chętnych do wykonania tego czynu nie zabrakło. Do adaptacji pomieszczeń przystąpili pod patronatem ZMS uczniowie i słuchacze Zasadniczej Szkoły Zawodowej Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej. Do tej pory wykonano m. in. prace murarskie, stolarskie, tynkarskie, założono urządzenie centralnego ogrzewania, a obecnie przystąpiono do budowy obok domu boisk sportowych. Do prac remontowych włączyli się także uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych oraz uczniowie Liceum nr 5.

Dużą pomoc fachową okazali pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Po mocniejszej oraz Spółdzielni Pracy „Galmat”. Na zakup zaś materiałów potrzebnych do adaptacji pomieszczeń, pieniądze przekazała Miejska Komisja Koordynacyjna d/s Kultury. Wyposażenie dostarczy Wydział Kultury Prezydium RN Poznania.

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Wspólnymi siłami — dwa kluby

Tenis

Przed meczem Polska - Brazylia

Na turnieju MTP ustali się skład Polaków

Tenis wkroczył w pełnię sezonu. Coraz więcej rakiet na kortach, wzrasta liczba imprez, również w mniejszych ośrodkach miejskich.

Czołówka polskich tenisistów — po występach na zagranicznych turniejach, gdzie walczyła ze zmiennym szczęściem, dobrze przygotowała się do najważniejszych spotkań międzynarodowych, tradycyjnych walk o Puchar Davisa.

Polacy rozpoczęli bardzo pomyślnie. Po zwycięstwie nad wytrawną drużyną Szwecji 3:2, pokonali reprezentację Zjednoczonej Republiki Arabskiej 4:1. Dzięki tym sukcesom została otwarta dla naszych rakiet droga do dalszych spotkań.

W dniach 10—12 czerwca w Warszawie Polska zmierzyła się z Brazylią. Po raz szósty udało się naszym reprezentantom dojść do trzeciej rundy (w 1935, 1950, 1957, 1958 i 1961 r.). Z Brazylią, która w obecnych rozgrywkach wyeliminowała drugą drużynę świata — Hiszpanię, spotykamy się po raz drugi. Oba spotkania przegraliśmy.

Goście zamorscy wystąpią w stolicy w najświeższym składzie z Mandarino i Kochem na czele. Mandarino w 1962 r. pokonał Głęboką 5:7, 6:2, 6:4, 9:7. Skład naszej drużyny, jak oświadczył wiceprezes PZT — Ochoński, ustalone zostanie podczas międzynarodowego turnieju w Poznaniu (31 maja do 4 czerwca). Zawody odbędą się na kortach AZS. W turnieju tym, jak informuje POZT, wystąpi 7-osobowy zespół ZSRR, dalej reprezentanci: CSRS, NRD i ewtl. inni.

Zwycięzca meczu Polska — Belgia spotka się w finale strefy europejskiej (grupa A) ze zwycięzcą meczu Francja — Czechosłowacja.

Duże ożywienie panuje na kortach Wielkopolski. Trwają rozgrywki o mistrzostwo kla-

II liga koszykarzy?

Koszykówka należy niewątpliwie do najpopularniejszych dyscyplin sportowych w naszym kraju. Zespoły reprezentacyjne zwłaszcza mężczyzn, odnoszą już od kilku lat duże sukcesy w walce z zespołami innych krajów. Również poziom spotkań I-ligowych znacznie wzrósł w ostatnim czasie. Największym mankamentem polskiej koszykówki jest zbyt duża różnica poziomu pomiędzy czołówką krajową a szerokim zapleczem. Dowodem na to jest fakt, że największe drużyny, które awansują do I ligi po rocznym pobycie spadają do klasy niższej.

Wyjściem z takiej sytuacji byłoby utworzenie II ligi. Wtedy najlepsze zespoły poszczególnych województw mogłyby rozgrywać więcej spotkań z równymi sobie przeciwnikami i w ten sposób zdobyć rutynę i doświadczenie. O utworzeniu II ligi koszykarzy mówi się już w kołach sportowych od wielu lat, jednak jakoś nie może dojść do realizacji tych projektów. Ostatnio, jak dowiadujemy się, istnieje realna szansa, że już w sezonie 1966/67 r. zostanie utworzona II liga. Według wstępnych koncepcji w dwóch grupach grałoby 16 mistrzów województw. Z okręgu lubelskiego i krakowskiego — wicemistrzowie (mistrzowie tych okręgów awansowali do I ligi). (s)

J. Łubowska w Arsenale

Dzisiaj 28 bm. o godz. 13 w Galerii ZPAP (St. Rynek „Arsenal”) zostanie otwarta indywidualna wystawa malarstwa Jadwigi Łubowskiej. Artystka znana z licznych wystaw ogólnych, zaprezentuje 25 prac olejnych o bogatej fakturze i wyrafinowanym kolorystyce, stojących na pograniczu realizmu i abstrakcji. (na)

„Muzyka o zmierzchu”

Pod takim tytułem odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w holu wielkiej sali Pałacu Kultury przy oświetleniu świeczkowym występ koncertowy. Wykonawcami będą Chór Męski „Arion” Pałacu Kultury pod dyktando W. Dorożyły z udziałem solistów J. Drajerczaka i E. Furmaniaka. Słowo wiążące wygłosi W. Kiser. (na)

portaż filmowy; 19.05 — „Wieczorne rozmowy”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Pegaz” — Magazyn kulturalny pod red. G. Lasoty; 20.45 — Film krótkometrażowy; 21 — Transm. koncertu z Filharmonii Narodowej w Warszawie; W przerwie ok. 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadom. sportowe; 23 — „Interesy Pana Mercadot” — film fab. prod. NRF.

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rolniczy pt. „Mechanizacja zbioru siana”; 9.45 — Dla młodych widzów Kino „Przygoda” — „Bajka o zmarłym czasie” — film fab. prod. radz.; 11 — „Jan Matejko”; 11.30 — PKF; 11.40 — Wiadomości; 11.50 — „Tomasz i inni” — reportaż filmowy; 12.05 — Polska Muzyka Ludowa; 12.40 — Dla dzieci — „Latający reporter” — reportaż z Państw. Stadniny Koni Strzegomii; 12.50 — „Gawędy wilków morskich”; 13.10 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Chłopiec z niebieską tarczą”; 13.30 — Z cyklu — „Piórkami i węglem”; „Zaułki”; 14.10 — Z cyklu — „W starym kinie”; „Czy gwiazdy były nieszczęśliwe dla filmu”; 15.10 — TV Koncert Zyczeń; 15.55 — Z cyklu „Portrety”; „Antonioni”; 17 — „W Krakowie”; — reportaż filmowy; 17.15 — „Studio 65”; — „Pan Tadeusz” — A. Mickiewicz; 18.20 — Polska Jagiellonów — teletur; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Kurczak o niedzieli” — film fab. prod. USA; 21.30 — Śpiewa — Stanisław Ptak; 21.50 — Niedziela Sportowa; 22.15 — Wyniki „Koszyków”; 22.17 — Aktualn. sport.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII; „Ssaki”; 10.35 — „Interesy Pana Mercadot” — film fab. prod. NRF (lat 16); 16.10 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci — program dla nauczycieli; 16.20 — 18 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.40 — „Strajk chłopski” — film krótkometrażowy prod. polskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program Tygodnia; 17.15 — Program dla młodych widzów, „Konkurs 5 milionów”; 18.10 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.45 — „Podróż do wód” — re-

Kolejarze zapraszają na zlot

Na zapoczątkowanie sezonu turystycznego zarząd oddziału PTTK Pracowników Kolejowych w Poznaniu wspólnie z zarządem okręgu ZKK — Poznań i dyrektcją Wielkopolskiego Parku Narodowego, organizują w dniach 3—5 czerwca br. VII Zlot Turystów Kolejarzy do Jarostawca. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych miłośników turystyki pieszej.

Blizszych informacji udziela sekretariat ZKK przy ul. Marchlewskiego 142, pokój nr 3, codziennie do godz. 14. (x)

KIM GDZIE

Sobota, 28 maja
Godz. 14.15 Otwarcie Spartakiady Dzielnicy Poznań — Stare Miasto. Stadion przy ul. Pulaszkiego;

Godz. 16 WARTA — Sparta Gniezno. Mecz o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie. Boisko przy ul. Maratońskiej.

Godz. 16.30 Zawody leknicze w ramach spartakiady Dzielnicy Poznań — Jeżyce na torach Surmy przy Al. Reymonta.

Godz. 17.30 Olimpia — Górnik Koźna. Mecz o mistrzostwo III ligi piłki nożnej. Stadion na Golecinie.

Polonia — Obrą Kościan. Mecz o mistrzostwo III ligi piłki nożnej. Boisko na Główniej.

Budowlani — Olimpia. Mecz bokserski o mistrzostwo ligi juniorów. Sala przy ul. Kościelnej 9.

Godz. 18 Polska — Szwecja. Międzynarodowe spotkanie gimnastyczne. Sala Ośrodka przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Poznań — Warszawa — Katowice. Międzynarodowe zawody w skokach do wody. Pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego.

Sukces Czernika w Danii

Reprezentant Polski Edward Czernik zwyciężył podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Kopenhadze w skoku w wysoki, przechodząc wysokość 2.12 m.

Na mityngu w Paryżu w biegu na 5000 m. wygrał Boguszewicz. Trzecie miejsce zajął Piotrowski. (x)